

Numer Wielkanocny.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron oraz „Ilust. Dod. Literackiego“.

Nr. 88

Cena numeru
500 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie mk. 11,000

Z przes. poczt.

Trzymiesięcznie „ 12,500

poza Łodzią egz. 500

Konto Pocztow. Kasj.

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVI r.

istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp

Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 31 marca 1923 r.

II Akt Bolszewickiego Szantażu.

Arcybiskup Cieplak „ulaskawiony“ na 10 lat ciężkiego więzienia. Wyrok śmierci na prałata Butkiewicza zatwierdzony.

MOSKWA 30 (PAT) Dzisiejsze „Izwiestja“ zamieszczają następujące postanowienie WCIKA w sprawie arcybiskupa Cieplaka i prałata Butkiewicza:

Prezydium WCIKA, rozważwszy podanie obywateli Cieplaka i Butkiewicza, skazanych przez sąd najwyższy na najwyższą karę postanowiło:

I. Stwierdzona przez sąd działalność obywatela Cieplaka, jawnie i świadomie skierowana przeciw interesom klasy robotniczej i zasadom podstawowym rewolucji proletariatu, prowadzona drogą wykorzystania zagwarantowanej prawnie wolności sumienia, jest najcięższym przestępstwem, dla którego w rewolucyjnej republice, otoczonej licznymi wrogami, nie może być mniejszej kary, jak ta, która była określona przez sąd w stosunku do Cieplaka. Biorąc jednak pod uwagę, że Cieplak jest przedstawicielem wyznania, które w czasie carystu i republiki burżuazyjnej było prześladowane wskutek czego zastosowanie do Cieplaka zupełnie zasłużonej przez niego kary mogłoby być zrozumiane przez pozostałych w RSFSR obywateli katolików, których zabobony religijne były wykorzystywane przez Cieplaka i jego towarzyszy, jako skierowane specjalnie przeciw kapłanowi ich wyznania, robiąc wyjątek z polityki karnej WCIK postanowił zamiast najwyższą karę, określoną przez sąd w stosunku do Cieplaka, na 10-letnie więzienie z

Ofiara Żydowskiego teroru w Bolszewji.



Ks. Jan Cieplak

Arcybiskup Mohyłowski

Urodzony 17 sierpnia 1857 r. w Dąbrowie Górniczej. Został dnia 26 marca 1923 r. w Moskwie skazany na karę śmierci przez sąd bolszewicki, któremu przewodniczył żyd Zalkind.

surową izolacją.

II. W stosunku do obywatela Butkiewicza, który swoją występą działalnością na gruncie religijnym połączył z jawną kontrrewolucyjną działalnością w bezpośrednim kontakcie z wrogiem republiki sowieckiej, obcym burżuazyjnym rządem, przyzem obywatel Butkiewicz wykorzystał swoje stanowisko duchowne dla wykonywania aktów jawnej państwowej zdrady, WCIK postanawia podanie o ulaskawienie pozostawić bez skutku.

Podpisani: przewodniczący (—) Kalenin
sekretarz (—) Sapronow.

„NEW YORK WORLD“ w SPRAWIE WYROKU NA ARCYB. CIEPLAKA.

WASZYNTON 30 (PAT) „New York World“ omawiając w artykule wstępnym wyrok wydany przez sowiety w sprawie arcybiskupa Cieplaka i 14-tu księży pisze: Nie może być wątpliwości, że wykonanie wyroku byłoby barbarzyństwem, które zwróciłoby cały świat przeciw sowietom. „New York Tribune“ zaznacza również w artykule wstępnym że prześladowanie jednego czy też wszystkich wyznań przez władze sowieckie wyjdzie kościołowi na korzyść i podsyca tylko nieufność za granicą do republiki sowieckiej“

PROTESTY ŁOTWY.

RYGA 30 (wł) Prasa ryska bez wyjątku zamieściła pełne oburzenia artykuły z powodu wyroku śmierci, wydanego przez Sowietów na arcybiskupa Cieplaka. W bardzo ostrych słowach napiętnowano fakt ten, jako gwałt, prowokację i bezprawie.

CASINO

Wielka świąteczna premiera!!!

CASINO

!!Wieczory szampańskiego humoru i bezustannego beztroskiego śmiechu!!

W cieniu stała posmutniała „JEDYN CZKA KRÓLA SZMILCU“ wobec 6-cio aktowej farsy:

W noc poślubną...

z powszechną ulubienicą

OSSI OSWALDA

w roli głównej.

!!! Przegląd mod na sezon wiosenny 1923 roku !!!

Początek przedstawień o godz. 3-ej po poł.

(5895-1)

Początek przedstawień o godz. 3-ej po poł.

Przed kupnem czegośkolwiek w pamięci Targi Rzemieślnicze

Alaie Króciński 73. — Otwarte od 9 rano do 7 wieczór.

591

Wiosna

nachodzi, więc zaopatrujemy się w materiały ubraniowe na kostjomy damskie, etaniny, batusy, sulary, trykotiny, towary białe, firanki, galanterję i t. p. w wielkim wyborze na warunkach najdogodniejszych, bo

na raty w i. Polrat

Aleksander Rozin,

ul. Wólczajska 43,

prawa oficyna, parter.

Filji nie posiadamy!

539b

WIADOMOSCI POLITYCZNE

Interwencja min. Skrzyńskiego w Watykanie.

(wp) Minister Skrzyński podczas swego pobytu w Rzymie złożył kard. Gaspariemu prośbę o współdziałanie Watykanu w sprawie arcyb. Cieplaka i towarzyszy.

Odznaczenie.

(wp) W niedzielę w Sofji na walnym zgromadzeniu Tow. polsko-bułgarskiego odbyło się uroczyste wręczenie krzyży Polonia Restituta dwóm pierwszym Bułgarom, mianowicie inżynierowi Dimitrowi i adwokatowi Bagdyjenowi za zasługi w ratowaniu uchodźców polskich z Rosji w latach 1919—1920—1921.

Wiceminister sprawiedliwości.

(wp) Onegdaj objął urządowanie nowo mianowany wiceminister sprawiedliwości Rudnicki. Nowy wiceminister występował jako oskarżyciel w procesie Niewiadomskiego. Przedtem był prokuratorem w Piotrkowie.

Nowy dyrektor P. K. K. P.

(wp) Onegdaj podpisana została nominacja p. Karola Rybińskiego na naczelnego dyrektora P. K. K. P.

Rokowania handlowe polsko-sowieckie.

(wp) Delegacja polska do rokowań handlowych polsko-sowieckich odbyła 4 posiedzenia z przedstawicielami Rosji. Omawiano sprawy eksportu i importu, oraz organizacji handlu zewnętrznego. Obie strony wymieniły między sobą projekt punktów umowy, dotyczącej prowadzonych spraw.

TELEFONEM Z WARSZAWY

7500 MAREK ZA JEDEN ZŁOTY.

*) Kurs bonów złotych ogłoszony zostanie przez ministerstwo skarbu poraz pierwszy dzisiaj w sobotę. Będzie on prawdopodobnie ustalony w sumie nie wyżej od obecnego kursu pożyczki złotej to jest 7,500 marek za 1 złotego.

STAŁY UDZIAŁ RUMUNJI W TARGACH WSCHODNICH.

*) Rumuńskie ministerjum przemysłu i handlu postanowiło zgłosić stały udział Rumunji w Targach Wschodnich, począwszy od roku bieżącego.

W tym celu ministerstwo rumuńskie zwróciło się do władz polskich z prośbą o poinformowanie, na jakie ulgi mogłoby liczyć rumuńskie ministerstwo przemysłu i handlu jak również i prywatne przedsiębiorstwa pragnące wziąć udział w Targach przy nabywaniu terenów i transporcie materiału budowlanego.

Jak sól do potraw, tak należy do kawy

Prawdziwa **FRANCKA** domieszka

na niezrównanej wydajności teje polega jej taniosc!

PRZY ZAKUPIE PROSIMY ZADAC PRAWDZIWEJ „FRANCKA” Z MLYNKIEM.

HENRYKA FRANCKA SYNOWIE
Skawna — Kraków.

5851b

Z pobytu min. Skrzyńskiego we Włoszech.

MEDJOLAN 30 (PAT) „Popolo d'Italia” ogłasza wywiad z ministrem Skrzyńskim. Na zapytanie sprawozdawcy, dotyczącego wewnętrznego położenia państwa, minister oświadczył że sytuacja Polski polepsza się z dnia na dzień, a w szczególności jej położenie ekonomiczne. Zapytany w sprawie stosunku Polski do Rosji i Małej ententy, minister Skrzyński oświadczył Stosunki polsko-rosyjskie są poprawne. Po długich pertraktacjach, kierując się chęcią wyzyskania porozumienia, zawarliśmy z Rosją odpowiednie traktaty. Mimo zasadniczych różnic pomiędzy Polską a Rosją, udało się nam osią-

gnąć pełne porozumienie z Rosją na polu handlowym, tudzież w sprawie rozbrojenia. Wobec małej ententy zachowujemy stanowisko ustalone podczas konferencji genuńskiej. Od tej chwili związaliśmy się dla obrony istniejących traktatów zarówno z Rumunją, jak i z państwami, wchodzącymi w skład małej ententy. Między Włochami a Polską istnieją punkty styczności i węzły sympatji, wypływające z tradycyjnego zainteresowania się Włoch naszymi sprawami narodowymi. Te węzły przyjazne mogą być jeszcze bardziej wzmocnione dzięki współpracy i wspólnym interesom na gruncie ekonomicznym.

Sprawa reparacji Niemiec.

POINCARÉ O ROKOWANIACH Z NIEMCAMI.

PARYŻ 30 3 (PAT) W czasie posiedzenia Izby, które się odbyło wczoraj, Herriot zwrócił się do Poincarégo z zapytaniem, czy w dalszym ciągu dąży do osiągnięcia celów ekonomicznych na terenie zagł. Ruhry i czy skłonny byłby rozważyć sprawiedliwe wszelkie poważne bezpośrednie propozycje ze strony Niemiec. Poincaré odpowiedział wyraźnie twierdząco na oba postawione mu pytania. Prezydent zaznaczył ponownie, że Francja miała uboczne myśli w sprawie by zmierzające do skłonienia jej pośrednich a następnie odparł oskarżenia, jakoby Francja miała uboczne myśli w spra-

wie aneksji, dając jednak wyraz woli z jej strony uniknięcia wszelkich nowych manewrów. Premier oświadczył dosłownie, co następuje: „Nie wyrażamy się zastawów chyba tylko wzajemian za konkretne gwarancje, będziemy wycofywali się z zagł. Ruhry, tylko w miary dokonywania przez Niemcy wypłat oraz w stosunku do ich wysokości, wypłaty te muszą pokryć w całości wyrządzone nam szkody. Spadek marki niemieckiej zredukował prawie do zera dług Niemiec, które są obecnie mniej obciążone, niż Francja”.

O zagłębieniu Ruhry.

NIEMCY SIĘ COFAJĄ.

BERLIN 30 (PAT) „Vorwaerts” pisze: Półurzędowe oświadczenie Biura Wolfa z okazji przemówienia podsekretarza stanu Mac Neilla ma wielkie znaczenie. Rząd angielski wychodzi z fałszywego zapatrywania, że Niemcy odrzucą wogóle rokowania o ile nie zostanie przedtem opuszczone zagłębienie Ruhry przez okupantów. Faktycznie rząd niemiecki nie postanowił

nigdy tej tezy. Mowę ministra Rosenberga w komisji spraw zagranicznych — pisze dziennik — należy rozumieć w tym kierunku, że zwolnienie od okupacji zagłębienia Ruhry musi być zabezpieczone, jako rezultat rokowań i że wojska francusko-belgijskie muszą być wycofane z zagłębienia w chwili, w której osiągnięte będzie porozumienie w kwestji odszkodowań.

Projekt statutu dla Kłajpedy.

PRZYJĘŁA GO RADA AMBASADORÓW.

PARYŻ 30 (PAT) Komisja konferencji ambasadorów pod przewodnictwem Clinchant ukończyła redakcję projektu statutu dla Kłaj-

pedy. Projekt ten został zakomunikowany przedstawicielom Litwy.

WYCIECZKA PRZEMYSŁOWCÓW

AMERYKANSKICH DO POLSKI.

*) W początkach kwietnia zawitają do Polski najwybitniejsi przedstawiciele amerykańskiego świata przemysłowego handlowego i finansowego, którzy obecnie biorą udział w wszechświat-

wym kongresie izb handlowych w Rzymie. Wyjeżdżają z Warszawy, Poznań, Łódź i Kraków poczem wyjadą do Wiednia. Krótki pobyt nie pozwoli Amerykanom zwiedzić zagłębienia Dąbrowskiego i Borysławskiego.

O stosunki francusko niemieckie.

DOBITNA ODPOWIEDZ „MATIN”A.

PARYZ 30 3 (AW) „Matin” zamieszcza odpowiedzi na 5 pytań, na temat stosunku Francji do Niemiec postanowionych przez „Associated Press”. Pierwsze pytanie brzmiało: „Czy Francja nadal obstaje przy sumie 123 miliardów marek złotych, jako wysokości długu niemieckiego?” Odpowiedź dziennika brzmi: „Sumę powyższą ustaliła nie Francja, lecz rada najwyższa. Prócz przedstawicieli Francji zasiadali przedstawiciele Anglii, Włoch, i Belgii. Drugie pytanie odnosiło się do pogłosek o zamiarach Francji zaanektowania tery-

torjum nadreńskiego i zagłębia Ruhr. Odpowiedź zaprzecza tym pogłoskom. „Matin” odpowiada, że oba terytoria będą do tej pory obsadzone przez Francuzów, dopóki Niemcy nie uiszczą długów. W dalszym ciągu swych odpowiedzi „Matin” zbija zarzut militarystyki Francji, wskazując, iż Stany Zjednoczone wydają więcej na cele wojskowe, niż Francja. Następna odpowiedź zaprzecza pogłoskom, jakoby sumy reparacyjny, uzyskane od Niemiec, Francja zamierzała użyć na pożyczki dla malej ententy i Polski.

Nowa Konstytucja Rumunii.

UROCZYSCIE SANKCJONOWANA PRZEZ KRÓLA.

BUKARESZT, 30 3 (PAT) Odbyla się tu uroczystość nadania sankcji królewskiej nowej konstytucji. W uroczystości wzięli udział książę następca tronu wszyscy ministrowie oraz prezydenci izby i senatu. Król wygłosił następujące przemówienie.

Dowiedziałem się z zadowoleniem o wyniku, głosowania dzięki któremu obie izby przyjęły tekst konstytucji wielkiej Rumunii. Aprobując te

uchwały, nadaje im moją królewską i konstytucyjną przewidzianą sankcję.

Będę stosował postanowienia tej konstytucji i będą jej bronił zgodnie z przysięgą, złożoną w dniu mojego wstąpienia na tron i wraz z wami wszystkimi składam życzenia aby ta nowa konstytucja zapewniła konsolidację i potężny rozwój naszej kochanej ojczyzny.

Wielkiejnocy, t. j. 1 kwietnia w południe, na rynku w Katowicach.

NOWI OBYWATELE POLSCY.

BERLIN 30 (PAT) „Berliner Tageblatt” dowiaduje się, iż bracia Edgar i Alfons Donnersark, którzy posiadają rozległe dobra w polskiej części Górnego Śląska, przyjęli obywatelstwo polskie.

LITWA PRZECIWIW DECYZJI RADY AMBASADOROW.

BERLIN (PAT) Kierownik ministerstwa spraw zagranicznych Litwy Kowieńskij udzielił korespondentowi „Deutsche Allgemeinen Zeitung” wywiadu w którym m. in. oświadczył, że Litwa pod żadnym warunkiem nie uzna narzuconej sobie, jego zdaniem, decyzji paryskiej. Pozatem Litwa nie może przyznać Polsce prawa wolnej żeglugi na Niemnie.

FASZYZM W HISPANII.

PARYZ 30 3 (AW) „L'Espresso” donosi z Madrytu, iż tworzy się tam nowa partja polityczna, przypominająca w zasadniczych liniach faszystowskich.

Narazie partja nie występuje oficjalnie jako zorganizowana lecz działa wyłącznie w drodze propagandy obejmującej kraj.

STRAJK ROLNY W ANGLII.

LONDYN 30 3 (AW) W hrabstwie York rozpoznał się strajk robotników rolnych. Mimo usiłowań ze strony związku właścicieli ziemskich, aby strajkowi zapobiedz, do strajku przystąpiło 13,000 robotników.

Górnicy mają w tych dniach zdecydować sprawę ewentualnego wypowiedzenia dotychczasowej umowy.

Robotnicy w Walji południowej opowiedzieli się za wypowiedzeniem umowy.

STAN ZDROWIA „CZERWONEGO CARA”

MOSKWA 30 (AW) Dzisiejszy biuletyn o zdrowiu Lenina stwierdza stan bez zmiany.

Z ostatnich chwil.

OREDZIE PAPIESKIE.

BERLIN (AW) „Kablogram” informuje, że Ojciec Św. postanowił ogłosić list pasterski z okazji Świąt Wielkanocnych. Głównym celem tego listu jest przyczynienie się do pacyfikacji świata. Ponieważ pokój niemożliwy jest bez ułożenia się stosunków francusko-niemieckich, toteż Ojciec Św. rzuci prawdopodobnie myśl zawarcia specjalnego układu francusko-niemieckiego w sprawie wzajemnej nieagresji.

Układ taki musiałby być gwarantowany możliwie przez wszystkie narody świata.

WIEC PROTESTACYJNY.

KATOWICE 30 (AW) Dziś w godzinach wieczornych, w lokalu izby rekondycyjnej, odbyło się posiedzenie, w którym wzięli udział przedstawiciele partji politycznych, zrzeszeń społecznych i towarzystw kulturalno-oświatowych miasta Katowic. Uchwalono jednogłośnie na znak protestu przeciwko wyrokowi na arcyb. Cieplaka i 15 księży katolickich, odbyć wielki wiec protestacyjny w pierwsze święto

Nasi „przyjaciele” wobec uznania granic Polski.

(o) Jeśli cała Polska z radością i zadowoleniem przyjęła decyzję Rady Ambasadorów, ustalającą nasze granice wschodnie, zupełnie inaczej podziałał fakt ten na naszych „braci Rosjan”, z p. Milukowem na czele, którzy zawsze popisywali się zagranicą swą sympatią do Polski. Dopiero ostatnia decyzja okazała że słowa ich nie mają nic wspólnego z sercem. Bo wówczas, gdy nawet niektóre pisma lewicowe, idące zawsze za podszeptami litewsko-ukraińskimi, wstrzymały się od krytycznych uwag, organ p. Milukowa (wychodzący w Paryżu) „Poslednija Nowosti” rzucając stekiem obelg, nie mogąc pogodzić się z faktem oddania Polsce Wileńszczyzny i Małopolski Wschodniej.

P. Milukow przepowiada Polsce, że przedziej czy później stanie się ona ofiarą dwóch sąsiadów, którym decyzja Rady Ambasadorów dopomoże do wzajemnego porozumienia się.

Dalej twierdzi wspomniany organ, że ludność, którą decyzja Rady Ambasadorów przyznała Polsce, skazana jest na ucisk i prześladowanie, i będzie pałać nienawiścią do swych gnębiących (!). Rosja będzie miała zawsze pretekst do wojny z Polską, dopóki trwać będzie taki stan rzeczy. Jedynym wyjściem dla Polski byłoby... przyjęcie linii Curzona, twierdzi p. Milukow.

Dziwnie brzmią te wywody organu „demokratów” rosyjskich, „przyjaciół” Polski, dla których celem życia ma być walka z bolszewizmem. Uważają widocznie, że lepiej oddać ludność tą pod „błogosławione” i zwalczane przez nich samych rządy bolszewickie, niż pozostawić ją „na pastwę” Polsce. Całe szczęście dla nas, że wpływy tych Panów w Paryżu coraz bardziej maleją, inaczej doczekalibyśmy się może czasu, że Rada Ambasadorów wydałaby nową decyzję „prostującą” nasze granice, bo... u Pana Boga i Ligi Narodów wszystko możliwe.

S. B.

„Kredytopol” **Sprzedaj na raty** „Kredytopol.”
i dogodnych warunkach! Etaniny, batysty, trykotyny, sukna, materiały u rano, obę, kamgarny itp.
 Przyjmujemy obstarunki na m. skie garnitury i palta, pod kierunk. najwybitniejszych fachowców
„REDYTO OL”, PIOTR ROZNI S-ka. 582d2
 ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) We śródmieściu z Skł. A. Łęczny
 „Kredytopol”

29 T-wo Mleczarskie **Wirówki i Konwie**
 A. Kościuszki № 29 w Łodzi
 — poleca —

Zakład freblowski
WANDY BUDNEJ
 Sienkiewicza 67 fr. 1 pi-tro
 Zawładania i z dniem 9 kwietnia rozpoczynają się komplety dziecięce od lat 3-7 przed i po południu: przy sporządzającej bogodzie zabawy odbywać i; będzie w parku Kancelaria czynna od 10-1 o od 3-5 ppct. 5910sl

GRAND-KINO
 Niedziela 1 kwietnia prem. ra!
 Program świąteczny! Tylko 4 dni!
Tajemnica czterech dni
 awanturniczy dramata w 6 akt.
 w roli gł. sł. n. **Evi Ewa.**
 Początek o godz. 3 pp. 538b

Restauracja „SAVOY”
 Dz. ś, wtorek dn. 3 bm.
Podwieczorek
 koncertowy
 przy współudziale znakomitych baletmistrzów
p. Kamińskich
 oraz koncertu pod dyr. p. LEWA A
 i program taneczny
 n. pol. i wieczorny powiększony. 577sl
Wejście bezpłatne !!

Radnarodowość Chrześcijaństwa.

Cios wymierzony ostatnio nie tylko w katolicyzm, ale śmiało twierdzić można i w chrześcijaństwo przez żydowski, w bolszewickiej Rosji panujący socjalistyczny marksyzm, wstrząsnął całym cywilizowanym światem.

Echa wyroku bestjałskiego, wydanego przez sowieckie sądy — a raczej rządy — zaczynają się dopiero odzywać i pewnie długo jeszcze ozbrzmiewać będą.

Rzecz dotąd niebywała — w sprawie rzekomo tylko religijnej, rzekomo tylko wewnętrznej carstwa czerwonych Attyłów XX stulecia odbywają się parlamenty, bez względu na większość panującego w państwie wyznania chrześcijańskiego, jak to się stało w Izbach angielskich, zawsze tak ostrożnych tam, gdzie się rozchodzi o sprawy międzynarodowego prawa i... sumienia. Dla czego?

Dla tego, że ta nowa zbrodnia reżyserowana przez dawnego nauczyciela z Sosnowca, późniejszego „głównowierzcza” sowieckiej armii a obecnie prokuratora moskiewskich oligarchów, Krylenko, zbrodnia inscenizowana przez żydowskich sędziów wstrząsnęła sumieniem chrześcijańskiego świata.

Dla nas, sprawa ta ma podwójne znaczenie. Oprócz znaczenia ogólnochrześcijańskiego, ma znaczenie narodowe i polityczne. Skazani zostali Polacy i Kapłani Katolickiego Kościoła, Duszpasterze rodaków naszych pozostałych w krainie nierządu i bezprawia, gwałtu i mordu.

Naruszonym został art. 7 Traktatu Ryńskiego, zabezpieczający Polakom prawa swobodnego wykonywania obrządków religijnych.

Naturalną zatem jest rzeczą, że wyrażona ostatnia zbrodnia bolszewicka, szczególnie wstrząsnęła społeczeństwem polskim. Warto jednak zanalizować wstrząśnienie, jakie zbrodnia ta wywołała u innych narodów chrześcijańskich, jakie tego wstrząśnienia pobudki? Jakie wnioski?

Przedewszystkiem naruszeniem zostało poczucie prawa i sprawiedliwości, naruszone zostały zasady etyki i moralności, naruszone zostały zasady wolności, sumienia i przekonań, a jaskrawo, gwałtownie, brutalnie wystąpiło zniechęcenie się silniejszego nad słabszym. Jednym słowem zwałcone zostały zasady istotne chrześcijaństwa, zasady w imię których — bez względu na narodowość — złączały się społeczeństwa chrześcijańskie dla Wypraw Krzyżowych.

Odzew protestu i oburzenia, jaki w całym cywilizowanym świecie znalazła niesłychana zbrodnia bolszewicka, popełniona na chrześcijańskich kapłanach służy dowodem, że Idea chrześcijaństwa żyje, że stanowi ona silny węzeł łączący wszystkie narody kulturalne, odzew ten służy dowodem, że Ideologia Chrześcijańska panuje nie tylko między wszystkimi narodami hołdującymi Krzyżowi Świętemu, ale że Idea Chrześcijańska łączy i jednoczy narody jako

czysto duchowa góruje nad materią tych narodów, które ona łączy.

Doświadczenie życiowe jaskrawo wykazuje zbrodniczość i utopijność sztucznej, bezdusznej fantazji międzynarodowości opartej na doktrynie socjalistycznej żyda Marksa; rozum, serce, sumienie i życie przekonywują, że jedyną platformą międzynarodową, na której wszystkie kulturalne narody mogą się spotkać i ręce sobie podać do zgodnej pracy, to chrześcijaństwo, którego etyki podstawą są: miłość i sprawiedliwość.

Te dwa hasła zawierają w sobie i trzy hasła symboliczne praw człowieka ogłoszone przez wielką Francuską Rewolucję: Wolność, Równość i Braterstwo.

Czyż możemy wyobrazić sobie wolność, równość lub braterstwo bez miłości i sprawiedliwości?

Pytam się jak wolny, swobodny rozwój narodów — według mu przyrodzonych cech i właściwości — najlepiej rozwinąć się może? Czyż nie na zasadach chrześcijańskich miłości i sprawiedliwości?

Czy etyka chrześcijańska ogranicza lub kępuje, na tych zasadach, oparte pojęcie narodowości?

Czy Idea Chrystusowa wysuwa pojęcie Narodu Wybranego?

Nie! Z etyki chrześcijańskiej wypływają słowa pełne miłości i sprawiedliwości wywołane światu przez Wielkiego Papieża robotników, Leona XIII, w Encyklice „*Rerum Novarum*”.

„Inne obowiązki atoli przewyższa obowiązek oddania każdemu, co mu się sprawiedliwie należy”.

Szybko toczące się w swej codziennej ewolucji stosunki polityczne i społeczne co raz dobitniej wskazują na to, że ludzkość dążyć musi do wspólnej platformy porozumienia. Dzisiaj gdy zapanowała powszechnie zasada demokracji, tą jedyną wspólną platformą być musi Chrześcijaństwo.

Każdy żyd hołduje rzekomo zasadzie demokracji, rzekomo i pozornie, gdyż w gruncie rzeczy uważa siebie za członka wybranego narodu, po za którym zgodnie z ciasną i niską etyką swego talmudu, inne narody nie są ludźmi, lecz gojami, po za prawem stojącym. Jeżeli każdy żyd — dzisiaj szczyści się tem, że jest... żydem, obowiązkiem każdego chrześcijanina jest, nie tylko głosić się demokratą, ale z dumnie podniesioną głową głosić, że hołduje zasadom pięknym i wzniosłym etyki chrześcijańskiej.

Oto co w dzień Zmartwychwstania Pańskiego winniśmy przysiąc męczennikom polskiej idei chrześcijańskiej i demokratycznej, tym co do ostatniego tchu, w kraju łez i krwi, głoszą słowa miłości i sprawiedliwości.

R. F.

Wojsko Polskie i żydzi.

Żydzi — jest to element najbardziej nie pewny i niesumienny w naszej armji. Służbę wojskową uważa za swe największe nieszczęście, za uciążliwą konieczność. Taką mniej więcej opinię wydają o żydach oficerowie polscy, którzy mieli sposobność zetknąć się z nimi bezpośrednio w szeregach, tak podczas ubiegłej wojny, jak i w obecnym okresie pokojowym.

Źródła żydowskie podają odsetek żydów w kraju na 15 procent ogółu ludności. W armji polskiej jest ich zaledwo 8,9 procent.

Gdzie jest reszta? Reszta dezertuje i uchyla się od służby, używając tysięcy najróżniejszych sposobów — opowiadał pewien oficer, dokładnie obeznany z tą kwestją, kiedy zwrócił się do niego z powyższem zapytaniem współpracownik „Rzeczypospolitej” p. G. Z.

Ale najwymowniejsze słowa nie są w stanie tak objaśnić i zobrazować poruszonego na tem miejscu przedmiotu, jak suche cyfry. Oto parę przykładów:

W Siedlecach podczas poboru w r. ub. sta-

wilo się zaledwo 319 na 1207 poborowych. Nie stawiło się 888 żydów, co stanowiło 73 procent ogółu rekruta. W Łukowie na 223 poborowych stawiło się 173, dezertowało 50 żydów, czyli 22 procent ogółu rekrutów. Dezertowały żydowsy albo uciekają z granic Polski przeważnie do Gdańska, by po jakimś czasie ze sfalszowanymi dokumentami wrócić do kraju, albo zdobywają dokumenty na miejscu...

W piechocie po Polakach (71,1 procent) największy odsetek stanowią Rusini z naszych kresów wschodnich. Jest ich 9,30 procent. Trzeci miejsce zajmują Białorusini — 7,90 procent za nimi dopiero idą żydzi — 7,40 procent, następnie Rusini z Małopolski.

Bardzo charakterystyczne są jednak następujące cyfry: najwięcej stosunkowo żydów służy w wydziale gospodarczym armji. Jest to jedyny „rodzaj broni”, gdzie odsetek żydów przewyższa nawet ich stosunek procentowy do ogółu ludności w kraju, stanowi bowiem 15,50 procent. Artylerja liczy ich 13 procent, tabory (najbardziej upośledzony w wojsku element) — 11 procent, dalej wydział sanitarny — 7,50 procent, jazda — 4,50 procent, wojska łączności — 4,10 procent, saperzy — 4 procent oddziały techniczne, kolejowe i samochodowe — 3 procent...

Widzimy, jak w miarę wzrastania ryzyka i ciężaru służby spada i kurczy się odsetek żydów w poszczególnych kategoriach wojska. W lotnictwie np. żydzi stanowią 1,90 procent.

Ubiegła wojna z Rosją sowiecką dostarczyła licznych przykładów, rzucających jaskrawe światło na rolę żydostwa w naszej armji. Kroniki wojenne zanotowały setki wypadków, kiedy żołnierze — żydzi pierwsi rzucali się do ucieczki i w ten sposób wywoływali popłoch w wojsku i nieuzasadnione sytuacje strategiczne cofanie się całych kompanji, pułków i dywizji. Ile ich przeszło na stronę nieprzyjaciela, ile razy podczas inwazji bolszewickiej uderzali oni na tyły naszych przetrzedzonych i zmęczonych szeregów? Pińsk, Białystok, Grodno, Wilno, Równe i szereg innych miast i miasteczek kresowych były widownią takich wypadków. Pamiętny rozkaz p. ministra Sosnkowskiego o odsyłaniu podejrzanych żydów — żołnierzy do obozu w Jablonnie, który wywoływał interpelację w Sejmie i tyle harmideru w prasie żydowskiej krajowej i zagranicznej, wydany został pod presją tych i wielu innych wypadków.

Najciekawszych bodaj cyfr dostarczyła jednak praktyka sądownictwa wojskowego. Okazuje się, że 87 procent uczestników wszystkich wykrytych dotąd spraw szpiegowskich w armji i 80 do 85 procent żołnierzy, skazanych za dezercję, należało do narodowości żydowskiej.

Nie byłoby wielkiem nieszczęściem dla kraju, gdyby wszyscy dezertujący żydowsy emigrowali z Polski raz na zawsze. Tak jednak, niestety, nie jest. Większość ich pozostaje na naszym terytorjum, ale władze ich nie dostrzegają. Swego czasu powstał projekt wprowadzenia nowych paszportów, co zmusiłoby wszystkich dezertów do wyjścia z ukrycia i dałoby władzom możliwość stwierdzenia faktu dezercji lub uchylecia się od poboru. Z nieznanym bliżej przyczyn projektu tego jednak dotąd nie wprowadzono w życie.

Cierpliwość Francji wobec Niemiec.

Trzeba podnieść niezwykle cierpliwość Francji.

Oto cyfry: W roku 1919 aljanci żądali od Niemiec 375 miliardów. Niemcy ofiarowały tylko 200. W roku 1920 aljanci wymagali już 269 miliardów, ale Niemcy ofiarowały tylko 100 miliardów. W roku 1921 aljanci obniżyli swoją pretensję do 182 miliardów; Niemcy zaproponowały 50 miliardów. W roku 1922 aljanci oświadczyli, że zadowolą się 50 miliardami, ale Niemcy oświadczyły, że nie mogą płacić i co więcej, zażądały pożyczki miljarda marek w złocie dla zrównoważenia swoich finansów i ustabilizowania marki.

Tak samo przedstawia się sprawa dostawy drzewa i węgla.

Rozwiązanie ręk Republice Francuskiej było już koniecznością wytworzoną przez ten zupełnie absurdalny stan rzeczy.

W imieniu prawa!

Sprawa racjonalnego zasilania państwa rozumnie rozłożonymi podatkami nigdzie chyba tak nie szwankuje jak w Łodzi.

Podatek od obrotu wyznaczają 3 komisje rządowe, stosownie do 3—ch okręgów skarbowych składające się w łwiej części z mniejszości narodowych. Poza tym Polacy, którzy tam zasiadają są tak uzależnieni od miejscowej magnaterji bawełnianej, że chociaż widzą różne niedokładności i niewłaściwości boją się puścić pary z gęby.

Charakterystyczny taki wypadek opowiadano nam niedawno.

Podatnik, nazwiskiem dajmy na to Ajbuszyc. Nieznany nikomu... Przewodniczący proponuje niepewnie 300 tysięcy podatku. Żydzi podnoszą, jak na komendę, wielki gwałt.

— Co taki milioner i tylko trzysta tysięcy. Dziesięć milionów to jeszcze mało...

Naznaczają dziesięć milionów, podziwając bezinteresowność żydów.

Drugi podatnik, dajmy na to Edelman. Żydzi zabierają głos.

— To jest niedzisz, ma 6—cioro dzieci, handluje trochę manufakturą. Jak trzysta tysięcy zapłaci, będzie aż zawiele.

Uchwalono trzysta tysięcy...

Okazuje się, że Edelman jest milioner, który copenredziej płaci naznaczoną kwotę. Ajbuszyc jest handlarzem straganowym z którego trudno wycisnąć nie 10 milionów, a nawet 10 tysięcy...

Nie więc dziwnego, iż przy tego rodzaju stosunkach komisja I okręgu obecnie wyznaczyła obrotowych podatków za 21 rok coś około 400 milionów II okręgu coś około 700 milionów, — co niestarczy niemal napewno na pokrycie pensji urzędników, przeznaczonych do ich zebrania.

A trzeba zważyć, że w tych okręgach ześrodkowują się niemal cały handel naszego miasta!

W okręgu III—cim jest nieco lepiej, dzięki dość licznemu przedstawicielstwu Polaków, ale stał się tam znów niesłychany skandal.

Oto na posiedzenia komisji, które z urzędu powinny być tajne, wcisnął się Merkury kupeców i fabrykantów w postaci p. Barcińskiego, wraz z plejadą innych przemysłowców i ci hamują w zupełności normalny bieg obrad...

O każdy fenig naznaczony na fabrykanta, staczają się tam formalne batalje i straganarskie kłótnie, z których zwycięzca zazwyczaj wychodzi strona silniejsza t. j. fabrykanci, zwłaszcza, iż Polacy są w życiu powszednim bardzo, a bardzo od nich uzależnieni. — Za czym pozwoleniem pan Barciński i inni tam się dostali, jest pokryte mgłą tajemnicy.

Skutkiem takiego skandalicznego i nieodpuszczalnego stanu rzeczy, kiedy fabrykant i miliard tutejszy Oser, (800 robotników) otrzymał podatek obrotowy w ilości zaledwie 20 milionów marek, potrafił znaleźć w Warszawie drogi, które mu ten podatek zmniejszyły.

Drugi miliard Keilich, mający w Łodzi olbrzymie fabryki, sto włókowy majątek Ciechowice w gostynińskim starostwie, ma płacić... nie śmieć się rodacy... 10 milionów marek.

Fabrykant Dauba multimiljardier miał zapłacić 24 miliony podatku, zapłacił pół miliona, a o reszcie martwi się... pan Barciński.

Kiedy energiczny naczelnik II—go urzędu skarbowego pan Kulamowicz, próbował się przeciwstawić tego rodzaju stosunkom, dostał takiego nosa z Warszawy, że obecnie odcieciało mu się wojować z fabrykantami...

Podatki natomiast na Polaków, na biedną inteligencję, urzędników sypią się jak z rękawa.

Mamy przed sobą nazwiska dwóch doktorów, którym żydowskie komisje magistrackie od dochodu kropnęły po 600,000 marek podatku za 21 rok, podczas, gdy neutralny inny obywatel też specjalista od „ciężkiej choroby” dostał o wiele mniej...

Podatek jest podatkiem, o ile wynosi dwa

trzy, pięć, wreszcie dziesięć procent dochodów podatnika, ale z chwilą kiedy wyniesie 50 procent, jest wyzyskiem, na który podatnik odpowiada zazwyczaj oszustwem i wykręcaniem się.

A czy to leży w interesie naszego państwa? Odpowiedzcie sami!

Dalej skutkiem takiego protegowania swoich dyrektor handlowy Scheiblera żyd Nayder vulgo Nayda, będący współwłaścicielem wielkiej fabryki bawełnianej na Konstantynowskiej i innych przedsiębiorstw nie znajduje się na liście podatku do obrotu.

Nie chcemy tu kierownikowi tutejszej Izby Skarbowej p. Towarnickiemu przypisywać złej woli, ale część winy za brak energii w tępieniu zła, musi bezwzględnie ponieść.

Stosunki dzisiaj tak się w tych dziedzinach zabagniły, iż konieczna jest nadzwyczajna komisja rewizyjna, mianowana ad hoc przez ministra Grabskiego, która by zrewidowała

działalność komisji podatkowych, skarbowych i magistrackich, oraz wyznaczyła więcej praw dzie odpowiadające podatki.

Miasto tak wielkie, i tak zamożne, jak Łódź, mogło by dawać Skarbowi Państwa ogromne dochody — gdy tymczasem z powodów wyżej wyluszczonej są ciągle potrzebne miljardowe zapomogi, przepuszczane lekkomyślnie przez kacyków magistrackich.

Za to Łódź daje zupełnie niezłe dochody... „Deutschtumsbundowi” i wysyła pieniądze na ofiary... w Ruhrze.

Zwracamy się do naszych posłów narodowych z prośbą, aby zechcieli w komisji skarbowej poruszyć powyższe skandaliczne szczegóły i żądać rewizji w interesie miasta, w interesie Polski.

Czas już najwyższy dowieść urbi et orbi, że minęły bezpowrotnie czasy, kiedy Polska nierządem stała.

A. S.

Na wschodniem pograniczu.

Polacy osiedli w głębi kraju mało zdają sobie sprawę z tego, co się dzieje na naszym pograniczu wschodniem, gdzie nikt nigdy nie jest pewien życia ni mienia.

Skład bataljonów celnych, strzegących naszej granicy pozostawia wiele do życzenia.

Za przykład dosadny mogą posłużyć aresztowani niedawno bandyci Prybe i Gruszka, z których pierwszy był dowódcą, a drugi oficerem bataljonu celnego z okolic Nieświeża, skąd po wielu nadużyciach przerwali się w Lubelskie, gdzie ich pojmano jako bandytów.

Przemysłnictwo na granicy wre w całej pełni. Setki towarów wędruje tam i z powrotem przy pomocy sowiecie udzielanych łapówek.

Jedną z głównych przyczyn demoralizacji bataljonów celnych jest brak koszar dla nich. Dotychczas większość ich rozlokowana jest po wszech nadgranicznych, przez co nawiązują się zbyt dobre stosunki z miejscową ludnością. — I tak w majątku Zasulu rzadca zabrał siekiere chłopu, kradnącemu w lesie drzewo. Po kilku godzinach dopędzają rządce na drodze same, z których wyskakują kilku celników z karabinami i tenże sam chłop. Rządca na razie myślał, że to przebrani bolszewicy, gdyż się rzecz działa tuż koło granicy, ale sprawa się wkrótce wyjaśniła. Zonierze pod groźbą kul ka rabinowych, kazali oddać siekiere, poczem siedli na sanie i powrócili do wsi.

A tymczasem bandy rabusiów, złożone z kilku do kilkunastu ludzi bezkarnie przechodzą granicę, grabią niemal codziennie miesz-

kańców pogranicza, czasami w miejscowościach położonych do 20 km. od granicy, zabierają pieniądze, konie, krowy, i spokojnie powracają do swych pieleszy.

Nie dość na tem, bo zdarzają się wypadki porwania ludzi! Niedawno porwano ze Stołbców p. Kaleczyca, który służąc w armji Bałachowicza dał się we znaki bolszewikom pod Kojdanowem. Porwano go w nocy ze śródmieścia, włożono na wóz i zakneblowano usta. Zbiry, pędząc przez miasto co koń wyskoczyć udawali pijanych, śpiewając i grając, dzięki czemu nikt z przechodniów nie podejrzewał, co to za wesołe towarzystwo. P. Kaleczyca widziano potem w Kojdanowie obitego i zakutego sposobem bolszewekim w druty kolezaste.

W ostatnich dniach miał miejsce napad na popa koło Stołbców. W południe tego dnia, spostrzegł on podejrzane indywiduum koło swej zagrody i zapytał je o dokumenty. „Pasport ja taciebie ukazu wieczorom” — brzmiała odpowiedź. Wieczorem banda około 10 ludzi na padła na popa, zabierając mu wszystko, nie wyłączając konia i krowy, poczem jeden ze zbirów rzekł: „Wy mienia batiuszka spraszowali pasporta, tak znajcie czto my „Much” — i tu zatrzepotał rękami na kształt skrzydeł.

Dzisiaj każdy bandyta podszywa się pod miano „Muchy”, a „Mucha” grasuje w dalszym ciągu na Polesiu.

Tak to „żyją” Polacy na naszych Kresach, i mimo ciągłych nawoływań prasy, stosunki z dniem każdym tylko pogarszają się...

Defilada na cmentarzu.

(o) „Pamiętajcie żołnierze, że nienawiść imperjalizmu do nas nie słabnie, a z biegiem czasu krzepi się. Nikt nie wie, kiedy zła wola wrogów zmusi nas znowu wyjść w pole” — tak brzmi rozkaz dzienny Rewoluc. Wojennego Sowieta Republiki z okazji pięcioletniego jubileuszu armji czerwonej. A potem defilada na placu Zamkowym u stóp wspaniałego łuku tryumfalnego z czasów Aleksandra.

Armja czerwona wraca w carskie tory. Tasama karnosie to samo posłuszeństwo i służbistość, Szły kolejno wszystkie formacje, doskonale wyekwipowane. Olbrzymie zamówienie rządu sowieckiego w Szwecji i Niemczech, na broń, naboje i aeroplany, uzupełnia obraz nastroju chwili. Połyną olbrzymie sumy na wzmoczenie siły militarnej Rosji.

W chwili, kiedy raport przewiduje, że „trzeba znowu wyjść w pole”, wybuchł powstaniec ruch w sowieckiej części Wołynia, obejmując rejon Żytomierza, Sławuty, Poloniego i in. Powstanie wybuchło na tle nienawiści włościan do teraźniejszego ustroju sowieckiego. Sowiety wysłały znaczne siły za zduszenie po-

zaru, rozlewającego się już szeroką falą. Ruch powstańczy tłumiony jest z całą surowością. Ma on wprawdzie znaczenie lokalne, ale nie można nie przypuścić, że znajdzie naśladowców, wiadomo bowiem, że ludność ogromnych obszarów Rosji mrze z głodu.

Na domiar złego rolnictwu Rosji północniowo wschodniej szkodzi klęska szarańczy i myszy. Roztowski zjazd organów gospodarki rolnej stwierdził, że plaga szarańczy zagraża 75,000 dziesięcinom, a obszar nawiedzony klęską myszy obejmuje ponad milion dziesięcin. Na jedną dziesięcinę przynosi 70,000 nor myszy. Ludność wobec plagi tej jest bezsilna, zresztą jakąkolwiek akcję ratunkową utrudnia za bobon, że pojawienie się myszy zapowiada obfite żniwa.

Poza tem Rosji grozi wyludnienie. W całym państwie ogłoszono „tydzień ochrony macierzyństwa i niemowląt”. „Izwiestja” stwierdzają, że Rosja jest na pierwszym miejscu pod względem śmiertelności. 80 procent dzieci umiera w pierwszym roku życia.

ny będą wkrótce zmienione. Znikną więc nazwy Biała Cerkiew, Mikołajów, Ekaterynosław i inne.

Sowiety przywiązują do tego rozporządzenia wielką wagę.

NAWET TEGO SIĘ BOJA.

(x) Na Ukrainie ukazał się dekret Weika, który zawiadamia, że nazwy miejscowości, mające charakter religijny, narodowy lub antyrewolucyjny

Caeterum censeo.

Starożytny Rzymianin, mając wypróbować jej enoty, Kato którego imię przysłowiowo stało, każdą mowę swą w Rzymskim senacie, bez względu na jej treść, kończył zdaniem: caeterum censeo Kartaginam delendam esse, t. zn: zresztą jestem zdania że Kartagine największy ówczesny wróg Rzymu) zburzyć należy.

Dzisiaj każde zebranie, każdy wiec należy bez względu na treść zakończyć rezolucją: Żadamy narodowej, chrześcijańskiej szkoły powszechnej i średniej.

Żadamy numerus clausus w szkołach akademickich

Tego wymaga od nas nie zabobność, nie szowinizm, nie klasowość, nie nienawiść, a zwykłe przyrodzone prawo samoobrony, które w przyrodzie posiada każdy twór żyjący, każde zwierzę, każda roślina.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Sobota 31 marca Babiny
Niedziela 1 kwietnia Wielkanoc Teodory
Poniedziałek 2 kwietnia Franciszka
Wschód słońca o. 5 m. 15
Zachód g. 6 m. 09

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielińska 63)
Niedziela 8 15 „Intryga i miłość”
Poniedz. pop. „Młody las” wiecz. „To, co najważniejsze”
Filarmonia (Dzielnia 20)

„Luna” (Przejazd 1)
„W szponach tygrysa”
„Casino” (Piotrkowska 87)
„W noc piątkową”
„Odeon” (Przejazd 2)
„Zaginiona kolja”
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Tajemnica czterech dni”
„Nowości” Piotrkowska róg Główniej
„Przygody kpt. Lincoln”

Miejska Biblioteka Publicz (Andrzeja 41)
otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

Biblioteka Stow. Przyj. Francji (Piotrkowska)
otwarta codziennie (z wyj. piątków) od 5—7

Kalendarzyk historyczny.

1685 Przywilej zaczepno-odporne między Polakami a cesarzem austriackim Leopoldem I pod protektorem papieża Innocentego XI
1831 Zwycięstwo Polaków nad moskalami pod Dębem Wielkim.

WSZYSTKIM P. T. PRENUMERATOROM I CZYTELNIKOM W DNIU ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO ZASYŁA SERDECZNE ŻYCZENIA „WESOŁEGO ALLELUJA”

REDAKCJA „ROZWOJU”.

Wiadomości kościelne

— Komunia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po odbyciu snowiedzi w kaplicy Łazienkowskiej przystąpił do komunii w Kościele Katedralnym Św. Jana, w Warszawie w czasie uroczystego nabożeństwa wielkoczwartkowego, p. Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski.

— Rezurekcja w Szkole Rzemiosł.

Dziś o godz. 6 i pół wiecz. odbędzie się w Szkole Rzemiosł ks. Salezjanów (Wodna 34) rezurekcja, którą odprawi J. E. ks. biskup Tywoniński.

— Śpiew w Wielką Sobotę.

Chór Polski przy Kościele Św. Krzyża pod kierunkiem p. A. Charuby wykona w sobotę dn. 31 marca 1923 r. o godz. 6 wieczorem następujące pieśni wielkosobotne: 1) Chór Mnichów — Mikulęgo, 2) Ojciec — nasz — Moniuszki, 3) O Bene Jesu — Palestrini.

S. † P.

Leszczyk Suligowski

ukochany synek Mieczysława i Wandy z Stępowskich

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu, dnia 30 marca w 7-ym roku życia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 marca o godzinie 4 po południu z domu przy ulicy Gdańskiej 72, na stary cmentarz katolicki, na który to obrzęd zapraszają nieutuleni w bólu

5.45)

Rodzice, siostrzyczki i braciśzek.

Dookoła wyborów do Rady miejskiej.

ŁÓDŹ OTRZYMA PIENIĄDZE NA WYBORY

Dn. 29 b. m. Delegacja magistratu łódzkiego w osobach prez. Rzewskiego i wiceprez. Pogonowskiego odbyła konferencję z dyr. Banku Komunalnego w Warszawie p. Zdanowskim, w sprawie warunków na jakich udzielona będzie w Łodzi 250-miljonowa pożyczka na cele wyborcze. W toku konferencji załatwiono i wyjaśniono wszystkie kwestje sporne poczem delegacja łódzka podjęła

natychmiast w banku kwotę 250 milionów mkp.

Oprócz tego na konferencji omówiono też sposób wypłaty pierwszej raty pożyczki rządowej na pokrycie niedoboru administracyjnego, która to rata wynosi 500 milionów mkp. Sumę tę otrzyma Łódź bezpośrednio z funduszy wpływających do kasy miejskiej z wymiaru państwowego podatku dochodowego.

Wiadomości bieżące

— Następny numer.

Następny numer „Rozwoju” ukaze się we wtorek rano.

— Wzrost kosztów utrzymania.

Komisja miejscowa do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że w mies. marcu koszty utrzymania dziennego rodziny pracowniczey, złożonej z 4-ech osób wyniosły 16,947 mk. 15 fen. w porównaniu więc z miesiącem lutym koszt utrzymania dziennego wzrósł o 5,184 mk. 25 fen. co w procentach wynosi 44,07 proc.

— Czerwony Krzyż na „święcone” dla chorych żołnierzy i weteranów z r. 63.

Dziś każdy chory żołnierz w szpitalu otrzyma od Pol. Czerw. Krzyża, Oddziału w Łodzi „święcone” — pół f. kiełbasy, 1 f. kielki strucli, 2 jaja, papierosy, ciężko chorzy — czekoladę. Takiemiż paczkami zostaną obdarowani weterani z r. 63. Dary te rozdada członkini Zarządu Czerw. Krzyża.

— Zmiana w opłatach skarbowych od paszportów zagranicznych.

b) Z dniem 3 kwietnia rb. opłaty skarbowe w komisariacie rządu podwyższone zostały w następujący sposób: za paszport zagraniczny do 90.000 mk., za zezwolenie na ponowny wyjazd do 30.000 mk. za wizę do 30.000 mk., za wielokrotny paszport do 225.000 m. za wielokrotne wizy do Gdańska dla cudzoziemców do 300.000 mk. za paszporty ulgowe do 30.000 mk. za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd do 10.000 mk. i za książeczkę paszportową do 3.000 mk.

— Projekt ustawy o dowodach osobistych.

Ministerjum spraw wewnętrznych wniosło do prezydium rady ministrów projekt ustawy o dowodach osobistych. Obowiązek posiadania dowodów dotyczyć będzie obywateli powyżej lat 17-tu. Ze względów bezpieczeństwa ministrowi przysługiwac będzie prawo rozciągnięcia obowiązku posiadania dowodów również i na obywateli gmin wlejskich, których obowiązek ten nie dotyczy.

Powodem wniesienia przez M. S. wewn. projektu jest konieczność wyodrębnienia obywateli polskich od przebywających bezprawnie i napływowych elementów oraz stwierdzenie przynależności państwowej mieszkańców Rzeczypospolitej Polskiej.

Od 1 kwietnia koszty dowodów osobistych podwyższone zostaną z 500 Mk. na 1500 Mk.

— W sprawie odznak weterańskich.

b) Komisariat rządu na m. Łódź podaje do wiadomości publicznej, że noszenie przez osoby nieuprawnione odznak weterańskich jest niedozwolone i że niezastosowanie się do tego zakazu

pociąga za sobą kary sądowe, przewidziane w odnośnych obowiązujących ustawach karnych.

— Państwowy Kurs Nauczycielski w Łodzi.

Celem przysposobienia do zawodu nauczycielskiego młodzieży kończącej szkoły średnie ogólnokształcące, Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego ma zamiar otworzyć od 1 września 1923 r. Kurs Nauczycielski. Nauka na kursie jest bezpłatna będzie trwała rok i ma mieć charakter zawodowy.

Kończący kurs uzyskują prawa nauczycieli wykwalifikowanych i są obowiązani do kilkuletniej pracy w publicznym szkolnictwie powszechnym.

Kandydaci (tki) mający zamiar uczęszczać na kurs winni przedłożyć oprócz świadectw szkolnych i metryki świadectwo zdrowia, stwierdzające ich uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków.

— Ograniczenie pracy w destylarniach.

b) W związku z ustanowieniem 300 proc. podatku od wyrobów wódczanych miejscowe destylarnie po świętach ograniczają ilość dni pracy w tygodniu.

— Samorząd łódzki wobec wyroku na arcyb. Cieplaka.

W dniu wczorajszym wysłana została z Łodzi do Min. Spr. Zagr. w Warszawie następująca depesza: „W imieniu władz miejskich zgłaszam protest przeciwko niesłychanemu wyrokowi sądu publicznego skazującemu na śmierć arcybiskupa Cieplaka. Wyrok ten wrogi zasadom sprawiedliwości jest wymierzony przeciwko arcybiskupowi, przedewszystkiem jako Polakowi, reprezentującemu uczucia religijne 6,5 milionów Polaków, zamieszkałych w republice sowieckiej.

Łączymy się w proteście oburzenia z całym światem cywilizowanym przeciwko gwałtom społecznym dokonywanym na wolności przekonania i sumienia.

(—) Rzewski, prezydent m. Łodzi”.

— Echa występu „Fakira” z Lubartowa

b) Wobec tego, że warunki zezwolenia udzielonego na urządzenie występu „Benallego” nie zostały w dn. 28 i 29 r. zachowane, komisariat rządu na m. Łódź zabronił dalszych występów rzekomego fakirowi.

Wypadki i kradzieże

— Aresztowanie bandy złodziejskiej

W dn. 24 b. m. dołono o kradzieży w mieszkaniu A. my Willemer przy ul. Stefana 5. Zawiadomiono o wypadku policję wszczęta energiczne śledztwo dzięki czemu udało się zaarrestować sprawców kradzieży, znanych złodziei Stefana Horązaka (Dworska 41) i Kazimierę Gurkę bez stałego miejsca zamieszkania.

Podczas dochodzenia złodzieje wskazali miejsce gdzie ukryli kradzione rzeczy, a mianowicie mieszkanie Marianny Młosz (Zawiszy 30) Józefa Brzozowskiej Zawiszy 43) i Wojciecha Bołki (Młynarska 10)

80). Złodzieje przyznali się również do kradzieży w mieszkaniu Edwarda Romkela przy ul. Aleksandrowskiej 96. Część rzeczy znaleziono u wymienionych pa-serów. Całą bandę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

W pierwszy dzień Wielkiej Nocy o godz. 8-15 wieczorem wspaniała tragedia Schillera „Intyga i miłość” w świetnej obsadzie.

2 kwietnia po poł. o 5 „Młody las”, wieczorem „To co najważniejsze”

Kasa czynna w pierwszy dzień świąt od godz. 4 p. p.

— 50—letni jubileusz pracy.

Firma Tow. Akc. „Krusche i Ender” w Pabjanicach obchodziła w dn. 9-go marca rząd ko zdarzającą się uroczystość, bo pięćdziesięciolecie pracy w firmie jednego ze swych pracowników.

Jubilatem tym jest p. Franciszek Effenberger, kierownik przedziału odpadkowej. Liczy on sobie już lat 77, pomimo to czuje się jeszcze rześkim i spełnia wzorowo w dalszym ciągu swe trudne obowiązki.

W pięknie udekorowanej sali p. Hegenbart urządzono ucztę na cześć jubilata, na której obecni byli szefowie oraz z górą 50-ciu urzędników firmy. A ponieważ jubilat cieszy się ogólnym uznaniem tak ze strony Zarządu firmy, jak i ze strony swych współpracowników to też w miłym i pogodnym nastroju spędzono wspólnie wieczór, składając licznie hołdy uznania jubilatowi.

5369.

— Jajko Wielkanocne u Handlowców.

W niedzielę dnia 8 kwietnia o godz. 5-ej po poł. w Stowarzyszeniu Handlowców Polskich — Piotrkowska 108 odbędzie się tradycyjne „Jajko Wielkanocne” — przy wspólnym stole, dla członków i ich rodzin.

Zapisy przyjmuje sekretariat od 7 do 9-ej wieczorem, najpóźniej do czwartku dn. 5. IV r. b. Po wskazanym terminie, lista zgłoszeń będzie zamknięta. Sekcja dochodów niestałych przy Stowarzyszeniu Handlowców Polskich.

5377.

Wyjaśnienie.

W prasie miejscowej z dnia 28 b. m. ukazała się pochodząca ze źródeł magistrackich wzmianka o katastrofalnym stanie szpitalnictwa miejskiego, do czego rzekomo przyczynić się miała Kasa Chorych m. Łodzi przez zaleganie w opłatach należnych Magistratowi.

W odpowiedzi na zarzuty Magistratu, oświetlające w sposób niezgodny z rzeczywistością stosunek Kasy Chorych do Magistratu w ogóle, a do potrzeb szpitalnictwa miejskiego w szczególności, Zarząd Kasy wyjaśnia co następuje:

1) Ustawa z dnia 19 maja 1920 roku postanawia, iż szpitale publiczne t. j. państwowe i komunalne obowiązane są przyjmować chorych członków Kasy, oraz ich rodziny podług stawek, odpowiadających połowie własnych przeciętnych kosztów utrzymania i leczenia chorych. Przywilej ten odgrywał oczywiście bardzo znaczną rolę przy ustawowym ustaleniu finansów Kasy. Ze względu jednak na bardzo niedostateczną ilość szpitali publicznych w Łodzi Kasa miejscowa zmuszona jest większość swoich chorych umieszczać w szpitalach prywatnych (na 210 łóżek, zajmowanych w szpitalach prywatnych przez chorych Kasowych zajmują oni w szpitalach miejskich tylko 140 miejsc). W tych warunkach zrozumiałem się staje jak wielki wylom w całokształcie gospodarki finansowej Kasy sprawiają lokalne stosunki szpitalnictwa, zmuszając Kasę Chorych m. Łodzi do ponoszenia tak wielkich ofiar w dziedzinie leczenia szpitalnego chorych, jakich nie mają do zanotowania Kasy w pozostałych miastach i powiatach. Stosunki te sprawiają, że zagwarantowany ustawowo przywilej staje się dla Kasy Chorych m. Łodzi w rzeczywistości niemal iluzorycznym.

2) Nie bacząc na to, Kasa Chorych m.

Łodzi pokrywa koszty leczenia swych członków w szpitalach miejskich w stosunku o wiele wyższym, bo dosiegającym 75 proc. co zostało wyluszczone w piśmie Kasy Chorych do Magistratu z dnia 8 stycznia r. b. i czemu Magistrat nie zaprzeczył. Fakt ten świadczy w dostatecznej mierze jak dalece Kasa Chorych liczy się z trudnościami finansowymi miasta w ogólności i potrzebami szpitalnictwa komunalnego w szczególności.

Jeżeli komunikat magistr. przypomina Kasie Chorych ułatwienia pomocy udzielonej przez zarząd miejski w okresie organizacyjnym instytucji, to Kasa Chorych ma wszelkie prawo powiedzieć, iż usługom tym odpowiada daleko posunięta wzajemność ze strony Kasy Chorych. Jeżeli chodzi o sam sposób uiszczania rachunków magistrackich za leczenie chorych, to takowe uskuteczniane jest przez Kasę stale, nawet ponad miarę, w formie kredytowania Magistratowi składek ubezpieczeniowych za pracowników i robotników miejskich, o czem wzmianka magistracka zamieściła. Niezależnie od tego należy podkreślić, iż Kasa Chorych w roku ubiegłym awansowała rachunki magistrackie poważnymi zaliczkami gotówkowymi (w sierpniu, październiku i listopadzie po 20 milionów marek), przyczem zaliczki te wpłacone były przez Kasę jeszcze przed przedłożeniem przez Magistrat zestawień rachunkowych, o które Kasa Chorych musiała się wielokrotnie upominać, co przyznaje zresztą sam komunikat magistracki.

Przebieg rachunku, otwartego pomiędzy Kasą Chorych a Magistratem w roku ubiegłym ujawniając prawie stale poważne salda na korzyść Kasy, wykazał zupełnie przypadkowo w końcu roku saldo na korzyść Zarządu Miejskiego w wysokości około 34 milionów (nie 38 jak podaje wzmianka). Saldo to powstało na skutek należności miasta za dokonany przez Magistrat remont w lokalach Kasy, wynoszący około 32 milionów marek. Kwota ta jest jednak bardzo wątpliwa, albowiem Komisja techniczna nie zbadała jeszcze wartości dokonanych robót, wykazujących już przy powierzchniowym ocenie poważne braki.

Zarząd Kasy Chorych musi z naciskiem podkreślić, iż grudniowe saldo Magistratu zostało w bardzo krótkim czasie zlikwidowane i Magistrat w dalszym ciągu jest stale dłużnikiem Kasy Chorych. W chwili obecnej saldo na korzyść Kasy wynosi okrygle 60 milionów marek. To też żądanie Magistratu wyrównania salda „historycznego” uważać należy za zupełnie nieuzasadnione, tembardziej, że o ile już w roku ubiegłym, gdy chorzy kasowi byli jeszcze częściowo kierowani do szpitali prywatnych za pośrednictwem Wydziału Zdrowotności Publicznej, a należności miały to przeważały stale zadłużenie instytucji w Magistracie — to w roku bieżącym — gdy Kasa kieruje Chorych do szpitali prywatnych wprost saldo z tym większym prawdopodobieństwem będzie wypadało na korzyść Kasy.

Z powyższego wynika, że odpowiedzialność za obecny stan szpitalnictwa, w żadnym razie i w żadnym stopniu nie może być przypisaną Kasie Chorych.

Jeżeli zaś Magistrat mimo to pragnie odpowiedzialność za gospodarke szpitalną zwałić na barki Kasy, to Zarząd Kasy w poczuciu odpowiedzialności przed opinią publiczną stanowczo przeciwko temu zastrzec się musi.

W końcu zaznaczyć należy, że Zarząd Kasy Chorych jeszcze wczoraj, kierowany troską o los chorych w szpitalach, zapewnił Magistratowi w przyszłym tygodniu awans w kwocie m. 15 milionów, otrzymawszy wszelkie gwarancje, że saldo jakie będzie 31-go marca ustalone w rozrachunkach, zostanie Kasie przed końcem kwietnia wwrównane.

5399.

Bibliografia.

— „Książki Ciekawe”

Najnowsze tomy periodycznego wydawnictwa „Książki Ciekawe” przyniosą czytelnikom utwory Kiplinga, Jacka Londona i M. Arcybaszowa, nieznane u nas i po raz pierwszy przyswojone polszczyźnie przez wyśmienitego tłumacza. Książka Kiplinga ma tytuł „O człowieku, który

chciał być królem”. To jest egzotyczna powieść o wyprawie przedsięwziętej przez grupę egipczyków do tajemniczego Kafristanu. Wyznani przez tubylców za bożyszcza, piastują oni królewską, dopóki poryw miłosny nie zdradza ich człowieczeństwa i nie strąca ze stopni tronu w śmierć, lub nizinę życia. Dalej znajdziemy w tym tomie pełną tropikalnego żaru miłosnego historję egzotycznego związku białego „sahiba” z azjatką p. t. „Bez błogosławieństwa Bożego”. Wyborny tłumacz Kiplinga, znany powieściopisarz i krytyk Jerzy Bandrowski, omawiając dotychczasowe przekłady, zaznacza trafnie iż twórczość angielskiego epika — jak można widzieć w tłumaczeniach polskich — musi wchodzić dość jednostronnie: prawie zupełnie nie wykluczony jest z niej pierwiastek erotyczny, prawie zupełnie nie widzimy u tego „naszego” Kiplinga kobiety. Czytelnik może się łatwo przekonać z książki „O człowieku, który chciał być królem” do jakiego stopnia tem pomijaniem twórczość Kiplinga krzywdzono.

Za najpoczytniejszego prawie w nowym i starym świecie pisarza uchodzi obecnie Jack London. Jego „Gra” wydana teraz przez „Książki Ciekawe” w doskonałym przekładzie M. Kuncewiczowej, osnuta jest na temacie wielki o stawe i miłości i na konflikcie między miłością a sławą młodzieńczego „championa boks”. Tajemnice sportu i uczucia opisane są i podpatrzone z genialną, przejmującą prostotą. Opis ostatniego turnieju bokserkiego niema równego ani w literaturze pięknej ani sportowej.

Powieść M. Arcybaszowa „Miliony” zaliczona została przez krytykę do najgłębszych dzieł psychologicznych znakomitego Rosjanina.

Pod ziołem brzemieniem swych „milionów” ugi na się nowy Midas, przemysłowiec Miżajew, którego tragiczne koleje zawarte są w szeregu olśniewających obrazów. Zmysłowość, która tyle gromów ścigała niegdyś na Arcybaszowa, w „Milionach” nigdy nie dochodzi do przejaśnienia. Mistrzowskie opisy natury podnoszą wartości epickie tej przepięknej chociaż bolesnej, aż do szaleństwa książki. Polszczyzna przekładu bez zarzutu.

Niebawem wyjdzie w „Książkach Ciekawych” oddawna zapowiadany i budzący sensację „Sen srebrny Salomei Kohn” Adolfa Nowaczyńskiego. Następnie wydawnictwo zapowiada niezrównane „Przygody Hucka” M. Twaina, oraz „Bliźnięta” ze słynnego cyklu Gynikowiczów Herczego.

Jak widać, mimo trudnych warunków wydawniczych doby obecnej wydawnictwo „Książki Ciekawe” stara się o przyswojenie pierwszorzędnych arcydzieł i nowości obcych i polskich.

Nowe wydawnictwa „Biblioteki Polskiej”

Nakładem Inst. Wydawn. „Biblioteka Polska” ukazały się nowe wydawnictwa z działu p. n. „Wielka Biblioteka” arcydzieła klasycznej literatury polskiej i obcej.

Al. Fredry „Słoby Panieńskie” czyli „Magnetyzm Serca” Komedja w 5 aktach.

Ad. Mickiewicza „Pan Tadeusz” czyli ostatni zajazd na Litwie

Zygm. Krasińskiego „Irydjon”

Ad. Asnyka „Album Pieśni”

Cypr. K. Norwida „Promethidion”

William Shakespeare „Król Lir”

Zgon wielkiego fizyka.

W Amsterdamie zmarł dnia 7 bm., przeżywszy 85 lat, profesor fizyki teoretycznej na uniwersytecie amsterdamskim, Joannes Diderik von der Waals.

W zakresie fizyki położył Waals zasługi ogromne. Zwłaszcza prace jego nad stosunkiem gazów do temperatury, ciśnienia i objętości mają wielkie znaczenie nie tylko teoretyczne, lecz i praktyczne, ułożone bowiem przez niego równanie, noszące jego nazwisko, a tyjące się tego stosunku, znajduje zastosowanie przy obliczeniach, tyjących się maszyn parowych, maszyn do wyrobu sztucznego lodu i td.

W 1910 r. przyznano mu nagrodę Nobla, za prace nad gazami i plynami. Była to już druga nagroda, przyznana holendrowi, pierwszą bowiem otrzymał słynny uczoney holenderski H. Lorentz.

Jak lichwiarz drwi z państwa.

Lwowska „Gazeta Codzienna” pisze pod tym tytułem: W Warszawie żyd rosyjski Szereszewski wypowiedział wojnę państwu polskiemu i jak na razie — wygrywa ją. Jest to właściciel banku w Warszawie, który się obraził na państwo polskie za to, że odmówiło temu „zakładowi” niszczącemu walutę polską praw banku dewizowego P. Szereszewski oświadczył że przekona Polskę że z nim nie ma żartu i że w krótkim czasie zapłaci państwo polskie za odmowę jemu lichwowania dewizami srogo. Zapowiedział, że doprowadzi do tego, że dolar dojdzie do 100.000 mkp. I oto zaczął swoją robotę. Bank drezdeński miał w P. K. K. P. ogromne konto na rachunek liczący około czterdziestu miliardów marek. Swymi lichwiarsko walutowymi wpływami doprowadził Szereszewski do tego, że bank

drzeński wycofał swe conto i to był jeden z powodów, dlaczego marka polska zniżyła swój kurs.

I domyślę, że władze takiego człowieka nie okują w kajdany za takie manipulacje za takie gryby i żaby ma pozwalać niszczyć naszą walutę!

Szkola powszechna jako czynnik społeczny.

Obserwując bieżące życie społeczne i polityczne zastanawiać się musimy nad szeregiem zjawisk rażących nas swoją niekonsekwencją, sprzecznością między sobą i niezgodnością z najżywniejszymi interesami narodu.

Kierowników ugrupowań społecznych, a których zauważyć się dają powyższe zjawiska, należy do pewnego stopnia uniewinniać warunkami, w których się wychowywali i kształcili. Szczególnie usprawiedliwiać należy tych, co w pierwszym pokoleniu o własnych siłach z warstw ludowych wiejskich lub miejskich wyszli; należałoby nawet ich usprawiedliwić i w drugim pokoleniu.

Wszak szkoła, w jakiej się u nas przez ostatnie lat 60 kształcono, kierowali zabobry: ziemcy i moskale lub jak dawniej w Galicji bywało, jeszcze gorsi czescy renegaci.

Łatwo zrozumieć, że zadaniem takiej szkoły nie mogło być wychowywanie polaków narodowo usposobionych, a w Niemczech i Rosji katolików, przeciwnie szkoła zabobry deprawować musiała dzieci jej powierzone, byle zdusić duch narodowy.

Rządy rosyjskie w b. Kongresówce jawnie tolerowały międzynarodowych socjalistów, jak naprzykład głośnego dziś Krylenkę, dawnego nauczyciela szkoły w Sosnowcu.

W Rosji istniał numerus clausus dla żydów, a w tejże szkole sosnowickiej powstawały zatargi między nauczycielami a uczniami, na ile wypracowań szkolnych w kwestji żydowskiej.

Czyż wobec tego dziwić się można, że setki tysięcy ludzi nie rozumie niebezpieczeństwa żydowskiego dla intelektu polskiego i dla idei narodowej polskiej?

Wielu z tych ludzi, może nawet większość ich, czuje się dobrymi polakami, oddałoby życie swe bez namysłu w obronie ojczyzny, ale ducha narodowego niema, prawdziwej życiowej etyki chrześcijańskiej nie rozumie — boć nikt w nich ich nie wpajał.

Ideal polskości tkwił w szczytnej myśli oswobodzenia Polski, ale ideal ten zaszczerpiły ówczesne warunki w t. zw. międzynarodówkę, ideal ten rozwijał się w atmosferze utopji i fantazji socjalistycznych i dla tego wprost rozumieć nie mogą pojęć narodowych i chrześcijańskich, chociażby tak, jak je już pojmował, w początkach naszej niewoli, Mickiewicz.

Znam wielu ludzi, dla których z chwila powstania niepodległej Polski, socjalizm stracił rację bytu, ale którzy wobec tego, że się w jego zabobrzej atmosferze społecznie wychowywali, mają w sobie dziś pustkę, której niezem wypełnić nie mogą.

Z powyższego wynika niesłychanie ważne społeczne zadanie szkoły a w szczególności dwóch typów szkół, szkoły powszechnej i seminarjum nauczycielskiego.

Anglicy i amerykanie dobrze to zrozumieć od dawien dawna. Zadaniem ich nie jest tworzenie pseudo erudyków w szkołach średnich. — Główny nacisk kładą oni na szkolnictwo powszechne, którego zadaniem jest wykształcenie obywateli.

Obecnie w odradzającej się Polsce dążymy jeszcze śladem naszych dawnych zabobry. Społeczeństwo winno się wyswobodzić, winno żądać szkoły powszechnej, narodowej i wyznaniowej.

Zadaniem naszym, wobec przyszłych pokoleń, jest tworzyć typ nowoczesnego polaka demokracji i chrześcijanina przejętego duchem właściwym naszego narodu.

W tym celu winniśmy przede wszystkim odseparować nasze dzieci i naszą młodzież od sąsiedztwa żydowskiego w szkole.

Niech od dzieciństwa przyszłe polskie pokolenia wiedzą o tem, że z żydami nie nas nie łączy, i nie wspólnego niema, że wtedy obawiać się nie potrzebujemy, że zamiast Polski będzie Judea—Polska lub twór sztuczny narodowości wy, na wzór byłej austriackiej monarchji. Wte-

dy odrodzimy się i wzmocnimy. Wtedy każdy Polak nosić w sobie będzie niejako wrodzoną potrzebę pójścia do swego po swoje.

Tutaj przodować winne miasta, mózg narodu. — Podnieść szkołę powszechną do najwyższych szczytów ducha narodowego i etyki chrześcijańskiej, zapalić żarzewo narodowej oświaty a stłumić i zgasić kopełnaw ogarek socjalistyczny—międzynarodowości szkolnictwa; oto najważniejsze z zadań przyszłej Rady Miejskiej.

Tera domagać się winni wyborcy wytrwale i bezustannie, o to przede wszystkim wolać winne matki—polki, wprost od których szkoła dziecko przyjmuje.

K. F.

Zo świata.

ZÓLWIE JAKO URZĘDNIKI MIEJSCY

(S) Miasto amerykańskie Hillsdale posiada najniezwyklejszych urzędników na świecie Są to obrzymie zółwie, które spełniają bardzo pożyteczne funkcje.

Miasto Hillsdale zbudowane jest na piasku i rury, które odrowadzają wodę są przy większej odwilży czy ulewnym deszczu zapchane piaskiem płynącym wraz z wodą. Rury te posiadają długość wielu kilometrów i zwykle oczyszczenie ich przy pomocy ludzi i maszyn byłoby zbyt kosztowne.

Magistrat miasta Hillsdale wpadł wobec tego na genialny pomysł.

W okolicy tej żyje pewien zółw, który z lubością przebywa w mokrym piasku. Wzięto więc takiego zółwia, obwiązano długim sznurem i opuszczono do zanieczyszczonej rury. Po godzinie, urzędnik, który czekał przy drugim końcu rury doniósł, że zółw szczytliwie wy dostał się na poży świat. Wzrucił on ogromną masę piasku i błota i rura była oczyszczona. Po tej próbie z zółwie zostały oficjalnie zainstalowane jako urzędnicy miejscy.

SKŁADKI NA KUPIENIE ZAMKU DLA ZYTY

(S) Jak donoszą z Madrytu, hr. D'Urquijo z Bilbao ogłosił odzwę do składek na zakupno dla cesarzowej austriackiej Zyty, mieszkającej obecnie w drugorzędnym hotelu w San Sebastian zamku Lequeitia należącego do hr. Torregrossa. Na nabycie tego zamku potrzeba pół miliona pesetów. Król Alfons hiszpański otworzył listę składek sumą 15.000 pesetów.

MUNDURY W SZKOŁACH SOWIECKICH.

(S) Komisariat oświaty Rosji sow. zdecydował przywrócić mundury we wszystkich uczelniach niższych, średnich i wyższych utrzymywanych przez rząd Uniform ma się różnić znacznie od mundurów, używanych przed rewolucją.

CONFETTI Z MAREK NIEMIECKICH

(S) Jak donosi prasa angielska, marka niemiec ka znalazła w Anglii nowe, dotąd niepraktykowane za stosowanie Odkrycie to zrobili, wbrew oczekiwaniu, nie bankierzy, nie świat kupiecki, nie przemysł wy, lecz organizatorzy wielkiego balu artystów teatrów londyńskich.

Właśnie w programie balu, który odbył się w ub. miesiącu w Albert Hall, umieszczono, jako jedną z atrakcji — deszcz z „confetti”. Oblczono jednak, że ilość użytego na ten cel papieru, kosztować powinna 62 funty szterlingów. To wydawało się komitetowi balowemu zbyt kosztownym. Długo myślano, jak można by imprezę tę urządzić taniej, aż ktoś z obecnych zaproponował kuono na cel ten „marki niemieckich”.

Pomysł okazał się praktycznym. Wyliczono bowiem, że ta sama powierzchnia papieru zamieniona na pięciomarkowe banknoty, kosztować będzie tylko 3 miliony mk. a zatem tylko 3 funtów szterlingów (kurs funta wynosił wówczas 100 tys. mk. niemieckich).

I tak więc, na głowy balujących Anglików posypał się deszcz marek niemieckich w postaci „confetti”.

Komitet balowy zaś oszczędził na tem aż 32 funty szterlingów!

WALKA Z TYGRYSEM W LASACH AFRYKANSKICH

(S) Niezwykła przygoda opusze jeden z zapalonych myśliwych, który przed wojną przebywał w południowej Afryce i wraz ze swym towarzyszem uprawiał sport zastawiania samotrzasków na hieny i tygrysy.

Obaj myśliwi używali do pomocy silnego psa, który codziennie biegł na zwady pod te siada. Z jego zachowania się mogli myśliwi osądzić o rezultatach zasadzki.

Pewnego dnia pies powrócił wśród charakterystycznego naszczekiwania i podniósł głowę.

Myśliwi chwycili swe sztaczery i zaczęli postępować za psem, który zdała jeszcze od zastawionych sidłał wyl w niesłychany sposób.

Zastawionych łanek w miejscu nie znaleziono. Ale pies z niezwykłą żarliwością biegał dokoła zarosła, w środku których stało kilka drzew o gestem listowiu. Ponieważ wszystkie łapki na dzikie zwierzęta znajdowały się zdaleka od tego miejsca, myśliwi nie mogli zrozumieć zachowania się psa.

Zbliżyli się zatem do zarosła wśród największych ostrożności, ale nie nie znaleźli w tem miejscu.

— Już chcę ełsić się oddalić — opowiada jeden z uczestników — gdy nagle usłyszeliśmy u szczytu drzewa jakiś straszny trzask wraz z dźwiękiem łanucuchów i zaniem zdolałmy się porozumieć, coś potwornego zleciało z drzewa wprost na głowę mego towarzysza.

Oto schwyty w samotrzasku tygrys, — mimo ciężaru całej maszyneryj, wdrapał się na drzewo stamtąd jednym susem rzucił się na swego przeciwnika. — Ale w tym momencie, łańcuch opasujący cielsko tygrysa, zaczął się o gruby konar drzewa a zwierzę zawisło na drugiej części łańcucha nad głową przerażonego myśliwego.

Ten przez chwile osłabiał i w najokropniejszym przestraszu społadał na ten niezwykle obraz. Oszalały z bólu i wściekłości tygrys wydawał z siebie dźwięki: mrucał, to znów przeraźliwie wyl — zwłaszcza w chwili, gdy pies skakał w powietrze — zębami chwycił za tygrysa skórę. Tygrys porwał się ku górze i usiłował znów wdrapać się na drzewo, lecz osunął się, opadł na łańcucha w dół ku ziemi.

Wówczas jeden z myśliwych, który tymczasem przyszedł do siebie — strzelił z rewolweru w ucho tygrysa. Jeszcze parę drgań cielska olbrzyma, poczem wspaniały okaz drapieżnika wisiał martwy na drzewie.

ODKRYCIE NIEZNANEGO MIASTA W PUSTYNI

(S) Liberte donosi, że rosyjski podróżnik Kozłow odkrył w pustyni Gobi we wschodniej Mandżurji miasto Kafa, w którym dotychczas nie powstała noga żadnego Europejczyka. W mieście tam ekspedycja znalazła bibliotekę z 2.500 tomów pisanych w nieznanym dotychczas języku. „Liberte” przypuszcza, że miasto odkryte jest identyczne z tem, które odkrył przed dziesięciu laty pewien podróżnik francuski.

PAJEREWski SPRZEDAJE SWĄ POSIADŁOŚĆ W KALIFORNII.

(S) Jak donosi milwański „Kurjer Polski”, Pajerewski sprzedał swą posiadłość, położoną w Kalifornii południowej i obejmującą 270 akrów gruntu z domem mieszkalnym, zabudowaniami i ogrodem, niejakie mu S. R. Brownowi z Los Angeles.

Posiadłość wielkiego nasze to nazyka słynie z pięknego położenia a i była celem licznych wycieczek z miast okolicznych.

Nowy właściciel ma ją rozparcelować na dobre farmy.

NOWA WYSPA.

(S) Wskutek ośmiu wzbuchów wulkanicznych na oceanie Spokojnym, wynurzyła się z głębin morskich w pobliżu Indochin nowa wyspa o 400 metrach średnicy i 35 metrach wysokości nad powierzchnią morza.

Nowa wyspa położona jest w odległości około 60 mil morskich od Japońskiego, pod 10 stopniem 10 minut szerokości północnej i pod 108 stopniem 59 minut długości wschodniej od Greenwich.

SPORT... GRZECHEMI

(S) W wielu okręgach wiejskich Szkocji zostały w ostatnich czasach zakazane wszelkie sporty.

To powszechne potępienie sportu ma swe źródło w kryzysie fanatyzmu religijnego Szkocja od wieków, od czasów Reformacji i prezbiterianizmu, uważała co pewnie czas wstrząśnieniom społecznym na ile ezaltacji religijnej i związanej z nią surowości obyczajów.

Toteż obecne względy „moralności” spowodowały wygnanie sportów. Szczególnie to nienawidzą przysiadanie się piłki nożnej (football), którą opinia zagorzała nazywa „dabełskim wynalazkiem”.

Jak donoszą gazety, urządzane są w Szkocji nawet m. dy publiczne za nawrócenie nieszczęśliwych sportowców, którym piłka nożna grozi potępieniem wiecznym.

PUDER BAYADERE

NIEZRÓWNANY W UZYSKI
CERA NABIERA MATOWEGO WYGLĄDU
AKAMITNEJ MIĘKOYCI ZADAC WZEDZIE
PARFUMERIE D'ORIENT

FIRANKI po cenach
fabrycznych

poleca A. TETZLAFF i S-ka
Piotrkowska 100 tel. 541. (3.846)

Naraty
Materiały uraniowe, damskie, m. kła, na suknie, firanki garnitury boston, frota i palli damskie na obstalunek.
„GLOBUS”, Piotrkowska 19 53731
front, i piętro.

NA MARGINIE.

„Nadejść o” nowości.

Wspaniałe ogłoszenie sklepu konfekcyjnego:

„Nowości wiosenne nadeszły”
Ile w tych trzech słowach treści, ile ruchu ile życia, kryją za sobą te trzy pojęcia, o tak niewinnej treści. —

Sliczny wiosenny poranek. Tłumi ludzi spacerują, grzejąc swe członki na dobroczynnym słońcu.

Wszystko ubrane odświętnie, wesoło, rozbawione, roześmiane.

A jednakże po za tem wszystkim czuć jakiś niepokój w przyrodzie. — nie powodowany w tym wypadku wypompowywaniem filtrów biologicznych. ukazują się jakieś złowróżbne chmury na horyzoncie, atmosfera staje się ciężką, duszną, naładowana elektrycznością.

I nagle...

Tam na horyzoncie majaczą jakieś sylwetki dziwne, zgoła do ludzi nie podobne, a pod muchy wiatru dodają im jeszcze fantastyczniejszych i więcej skomplikowanych form...

Otóż już są blisko, już „nadchodzą” do miasta ... nowości wiosenne.

Na proździe wspaniała para męskich lakierów długości języka u pionierki ruchu feministycznej. w Anglii, dalej 2 z prawdziw. papieru najnowszego fasonu kołnierzyki a la Lejba, nie zwykle zielony krawat do wiązania, a la Witos.

Dalej w jednym rzędzie kroczy część gar deroby męskiej, która wywoływała rumieńce na licach... naszych prababek, wraz z damskim odpowiednikiem, który jeszcze wywołuje oślesny uśmiech zadowolenia u prawników tychże, „hinda” do wąsów a la Krylenko, laseczka a la Dąbał.

Z szelestem przesuwają się aczkolwiek po wojenna, tem nie mniej jedwabna elegancka piżama a la „Opowieści Hofmana” i wkońcu podobnie zamyka nastroszony i sztywny Habig nowoczesnej formy, przypominającej rubra, oraz eleganckie platerowane etui typu „Walczyk”.

W drzwiach magazynu stoi uśmiechnięty kupiec, zapraszając „nowości” do spoczęcia na zgóry przeznaczonych miejscach na półkach i w szafach...

A na mieście tymczasem panika. żal rozpacz, okropne klótnie wśród zgodnych dotąd stadeł małżeńskich.

Tak słicznie zaczynał się dzień, taki był jasny, słoneczny, — a tak tragicznie się skończył, życie zatrute mają wszyscy „nadejściem” nowości wiosennych.

Bo nadeszły z... cenami, które nadługo spędzą sen z powiek mieszkancom i mieszkańcom naszego miasta”

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Konfiskata „Szopki”

(k) Jedyne narodowe pismo humorystyczne „Szopka” narażone jest w Warszawie na konfiskatę. Tym razem prześladowanie nie pochodzi z inicjatywy popularnego w Warszawie komisarza Anusza „Szopka” konfiskowana jest dyskretnie, potajemnie w kawiarniach i lokalach publicznych w całości lub częściowo. Zwłaszcza rysunek wyobrażający wiosenną sanie przedstawiciela mniejszości narodowej na jeneralskiej ostrodze ma szczególne powodzenie.

Niepowołanymi „komisarzami” są niewątpliwie „nasi najserdeczniejsi”.

Kandydaci na oświatosną metropolię lwowską.

(k) Kandydatami na biskupstwo lwowskie po sp. Arcyb. Bilezewskim są: Ojciec Jacek Woronicki, Dominikanin, słynny kaznodzieja; sufragan lwowski ks. biskup Dr. Twardowski i profesor teologii ks. Dr. Gerstmann.

Zjazd lekarzy z całej Polski

(k) Wielki Zjazd Związku Lekarzy w Poznaniu, planowany pierwotnie na połowę kwietnia, przełożony został na 26 i 29 kwietnia, by uczestnikom dać sposobność zwiedzenia równocześnie Targu Poznańskiego, który zapowiada się w tym roku niezwykle okazałe.

Zjazd Lekarzy będzie tem poważniejszy, że połączony został ze Zjazdem Lekarzy samorządowych całej Polski. Zjazd ten więc będzie miał do niesie znaczenie tak dla konsolidacji i podniesienia autorytetu stanu lekarskiego jak higieny miast. Mają być bowiem omawiane nie tylko bardzo ważne sprawy zawodowe ale kwestie niesłychanej wagi, dotyczące zdrowotności publicznej.

Zduski bohater.

(k) W synagodze lubelskiej ogłoszono mowę z okazji ustalenia granic Polski. „Dzieliłmy z Polską jej niedolę, mamy więc prawo razem z nią cieszyć się Jej szczęściem i dziś to czynimy”. Kiedyż to żydzi dzielił z nami niedolę? Kiedyż to nawet przedewszystkiem na niej nie zrobili doskonałego „gescheftu”?

W jednym powiedzeniu mowa była szczerą: „wojna wszechświatowa dała bohaterom z Piłsudskim na czele możność czynem i słowem stwierdzić,

że ona żyje”. Przedewszystkiem „Piłsudski”, — nie dziwnego; — ten, który pozwolił, że Judas — Polska omal nie stała się faktem dokonanym!

A mówił to Ber v. Borys v. Bernard v. Bala, alaw Warman. Ten sam miał mowę imieniem królów do Mikołaja II. Wtedy to było tak: „my żyjemy parady — do swego monarchy”!

Wzrost emigrantów polskich

(k) „Dziennik Gdański” donosi: Do portu gdańskiego wróciła pierwsza grupa emigrantów polskich, których rząd amerykański nie przyjął z powodu zamknięcia kontyngentu emigracyjnego na okres bieżący. Powracają oni do Polski, aby z zapoczątkowaniem nowego sezonu emigracyjnego wyjechać do Ameryki.

Zorojny napad na posterunek policji w Rożnowie

(k) Jak donoszą z Kołomyi, banda, złożona z paru uzbrojonych w karabiny i granaty ręczne hajdamaków, którzy nie zgłosili się do poboru, dokonała z nienacka napadu na posterunek policji państwowej w Rożnowie... miejscowości leżącej tuż pod Kołomyją.

Na posterunku znajdujący się posterunkowi zostali tym morderczym napadem zaskoczeni — mimo to stawiali bohaterski opór bandytom, którzy byli w przeważającej liczbie. Po dość długiej wymianie strzałów z obu stron, bandyci zranili śmiertelnie 2 posterunkowych — poczem sami zbiegli, unosząc ze sobą ciała rannych z pośród siebie strzałam posterunkowych współbandytów.

Do Rożnowa wysłana została wojskowa ekspedycja karzna, oraz policja w celu przeprowadzenia śledztwa.

Ciężko rannych posterunkowych odwieziono do szpitala do Kołomyi.

Skrytobójczy ten napad wywołał oburzenie nawet wśród ludności ruskiej, która domaga się surowego bezwzględnie ukarania hajdamackich morderców.

Śmierć w płomieniach.

(k) Komendant wojewódzkiej straży granicznej pułk. Nowakowski, wyjechał we wtorek z Korca z powrotem do Lucka samochodem „Ford”; będącym własnością Urzędu Wojewódzkiego. Niedaleko za Korcem samochód zaczął źle iść, a szofer, chcąc go naprawić, schylił się z papierosem w ustach do rezerwuaru. Nastąpił wybuch benzyny i samochód stanął w płomieniach. Pułkownik Nowakowski zdążył wyskoczyć z samochodu, otrzymawszy lekkie tylko rany. Samochód jednak spalił się doszczętnie szofer zaś zginął na miejscu, poparzony ogniem i rozszarpany pękającymi częściami rezerwuaru.

Kale doskon światowy.

zwiększyć swą siłę przemysłową w okresie pokojowym, potrafią pozyskać targi światowe dla swych produktów chemicznych i przewidzieć natychmiastową przemianę swych fabryk w instytucje pracujące dla celów wojennych.

Zaledwie przebrzmiało w Wiedniu echo sensacji z głośnym silaczem Breitbartem, który występami swymi zdobył niemało grosza i sławy, a już publiczność wiedeńska cieszy się nową gwiazdą w tym rodzaju, niejaka Marja Hundatschek, urodzona w Budapeszcie, a licząca 15 wiosen. Dziecko niemal jeszcze, lecz piersi jej i mięśniów nie powstydziliby się najsilniejszy mężczyzna a łydki jej przypominają snadnie kolumny doryckie.

Silaczka ta, która postanowiła rywalizować z Breitbartem, dała pierwszy swój popis w apartamentach prywatnych hotelu Regina. Trzy płaskie sztaby żelazne, na 26 milimetrów szerokie a 7 milim. grube zgięła w oczach publiczności na podłogę i zygzakowate węże, twierdząc, że sztuka polega tylko na specjalnym „triku”, na odpowiednim nateżeniu mięśniów. Największe zdumienie wśród widzów wywarło przebicie ręką (bez pomocy młotka) gwoździą przez drewnianą deszczułkę. I to, zdaniem 15-letniej silaczki, nie wymaga specjalnej siły, chodzi tylko o to, by z wielkim rozmachem wbić gwoździą całkiem pionowo w drzewo, które musi być naturalnie bardzo suche.

W dalszym ciągu popisowała się Hundatschek leżeniem na desce nabitej gwoździami;

końce gwoździ wbijają się wprawdzie w skórę, ponieważ są jednak gęsto jeden przy drugim ułożone, nie przewiercają skóry.

Na ostatniem posiedzeniu w „Royal Society of Fiziolog”, w Londynie, odbyła się ciekawa dyskusja w przedmiocie badań nad organem wzroku u człowieka.

Między innymi, znany w Anglii elektrochemik i fizjolog, Dr. Bawtree orzekł, iż od czasu szerokiego zastosowania elektryczności, jako środka oświetleniowego, t. j. od roku 1890, ludzie klas średnich zapadają coraz bardziej na osłabienie wzroku.

Obecnie mamy już około 50 proc. mężczyzn, 20 proc. kobiet i dość znaczną ilość dzieci, zmuszonych do używania okularów. Według prostych obliczeń prof. Bawtree — cała prawie ludzkość pod koniec XX wieku zmuszona będzie do posiłkowania się szklami powiększającymi, przynajmniej przy czytaniu lub pisaniu.

A wszystko to jest wvnikiem ujemnego działania światła elektrycznego na wzrok. Światło to bowiem wydziela ultrafioletowe promienie, których działanie jest dla wzroku ludzkiego nader szkodliwe.

Biorąc wszystkie powyższe twierdzenia pod uwagę, uczeni angielscy dochodzą do dość oryginalnego wniosku, twierdzą bowiem, że najlepszym wyjściem z grożącego ludzkości stopniowego zaniku wzroku, byłby... powrót do świecy.

Potworna wojna chemiczna. — 15 — letnia silaczka. — Ludzkości grozi utrata wzroku.

Angielski kapitan Ollivier ogłasza w „The military Engineer” bardzo ciekawy artykuł o wojnie chemicznej. Armia chemiczna, mówi autor artykułu, spowodowała w ostatniej wojnie 27.6 proc. strat ogólnych, poniesionych przez wojska Stanów Zjednoczonych. Państwa będą mogły w przyszłości użytkować nowe metody i olbrzymie ilości gazu. O ile używać się będzie tego morderczego środka, będzie się to działo prawie napewno przy pomocy samolotów bez pilotów, kierowanych jedynie przez fale Hertza.

W ważnych punktach strategicznych niszczono będą w porze nocnej całe miasta. Pod działaniem gazów trujących, rzuconych z samolotów, ginąć będą masowo jakby pod wpływem jakiegoś strasznego kataklizmu, wszyscy obywatele cywilni, dzieci, kobiety, starcy tudzież zwierzęta i naogół wszystkie żyjące istoty.

Opinia ta nie jest fikcją jakiegoś autora fantastycznych romansów, lecz przewidywaniem ścisłym uświadomionego technika. Broń chemiczna jest obecnie dla wszystkich narodów potężnym środkiem ataku i obrony. Supremacja wojenna należeć będzie do krajów, które rozumiejąc konieczności przyszłości, potrafią

Jak Sowiety informują chłopów o Polsce.

Na terenie Ukrainy zorganizowały sowiety różne „biura informacyjne“, których zadaniem jest informować ludność, szczególnie wiejską o niesłychanych stosunkach w Polsce.

Celem roboty tych biur informacyjnych jest wzbudzenie nienawiści do burżuazyjnego Państwa Polskiego „zacoфанego“ pod względem pojęć dzisiejszej sowieckiej demokracji. Propagandę prowadzi się za pomocą wielkich wieców na które obowiązkowo stawiać się muszą włościanie, a punkt ciężkości propagandy przetrzuciły biura informacyjne na okolice gdzie żyją chłopcy „zadowoleni“ tj. tacy, którzy podzieliли się łupem po zbiegłych „panach burżujach“.

Temat o burżujach widocznie nie podziałał na „zadowolonych“ wobec czego chwycyono się innego środka. Słuchaczom zwraca się uwagę na burżuazyjne wojsko polskie, które wskutek buntu rozpada się.

Oto treść jednej z ulotek wydanej jak zwykle „do wszystkich“.

„Ciekawy wypadek zdarzył się niedawno w Brzezynie w Galicji Wschodniej. Kapitan Kownacki, dowódca jednego z batalionów 51 pułku piechoty dał ordynansowi do wyczyszczenia swa buty. Gdy buty okazały się nie bardzo błyszczącymi, pan kapitan rozkazał mu doczyścić je językiem, to jest lizać buty. I żołnierz lizał, gdyż pan kapitan jest szczerym panem. Na drugi dzień batalion pana Kownackiego zbuntował się! Prawda bunt uśmierdzono i 19 winowajców rozstrzelano, ale to jeszcze sprawy nie załatwiło.

Przed trzema tygodniami wybuchł bunt batalionu kwatrującego w Baranowiecach. — Przyczyną buntu baranowieckiego był poprostu głód żołnierzy. Bunt znowu uśmierdzono, kilkudziesięciu rozstrzelano, a kilkudziesięciu zdążyło uciec na Ukrainę.

W Rokitnie (?) zbuntował się pluton karabinów maszyn. powodem buntu był głód.

Bunt stały się chorobą chroniczną, a dezercja przybrała zastraszające rozmiary. Przez jeden tylko Zytomierz przechodzi codziennie kilkudziesięciu dezertersów polskich“.

Takie i podobne brednie rozpuszczają o stosunkach panujących w Polsce rząd sowiecki.

W przededniu hrwanego odwetu.

Wzrost ruchu antysemickiego w Bolszewji, który mimo wyteżonej kontragitacji komunistycznej, ogarnął już armję i przybiera postać chronicznych rozruchów wywołuje wielkie zaniepokojenie w kołach żydowskich w Rosji. Z memorjału wydanego przez żydostwo rosyjskie do żydów zachodnio-europejskich i amerykańskich, widać, że żydzi rosyjscy przewidują niebywałe rzezie i doszczętne wytepienie żydów w Rosji i upatrują jedyną deskę ratunku w ucieczce zagranicę. Nawo-

łują oni żydostwo zachodnie, aby im dopomogło w wydostaniu się z Rosji.

Przez słabo obsadzoną naszą granicę wschodnią codziennie przedostają się na terytorjum Rzeczypospolitej setki i tysiące żydów rosyjskich. Ruch ten nie tylko nie ustaje i nie zmniejsza się, ale wręcz przeciwnie — wzrasta, grożąc zalewem, jakiego nigdy dotąd Polska nie była świadkiem.

Od czasu rozpoczęcia się akcji repatriacyjnej w drodze legalnej i tzw. „samostoiakiem“; przez „zieloną“ granicę do 1-go stycznia rb. przekroczyło granicę polską około trzech i pół miliona ludzi, w tem około 2,500,000 żydów. Żydostwo to rozproszyło się po całej Polsce nieznaczna stosunkowo część wyemigrowała dalej na zachód i do Ameryki przytlaczająca jednak większość pozostała w kraju, przeludniając główne miasta i miasteczka nasze na wschodzie. Najwięcej stosunkowo żydów rosyjskich osiadło w Wileńszczyźnie. Osady, które liczyły do niedawna 6—7 proc. żydów, liczą obecnie 14—15 proc.

Jak żyją Polacy w Bolszewji.

Dla żywiołu polskiego w Bolszewji, zwłaszcza na kresach, nadeszły teraz czasy bardzo ciężkie. Inteligencji niema, bo wymordowana, albo uciekła; pozostali gdzieś tam księża, tu i ówdzie tułają się nauczyciele.

Żywioł polski szczególnie silnym okazywał się na Rusi. Dlatego też rząd charkowski rozpoczął w ostatnich czasach represje. Wydał kilka dekretów, skierowanych przeciw ludności polskiej: dotyczą one uzależnienia kościoła od władzy sowieckiej, mianowicie zakazano: 1) katechizacji do lat 18; 2) służenia do mszy św. chłopcom do lat 18, gdyż sowiety charkowskie widzą w tem „wyzysk pracy małoletnich“ 3) udzielenia jakichkolwiek sakramentów kościelnych bez zezwolenia władzy sowieckiej; na ślub, chrzciny, pogrzeb kościelny i t. d. należy uzyskać najsamprzód akt cywilny.

W praktyce to wygląda w ten sposób, że np. po wsiach rządzące t. zw. „kombiedy“ (komitety biedoty, czyli zwyczajnie wyrzutki wsi) żądają 5 pudów zboża za wydanie świstka papieru „zaksa“ (zapis aktów). Świstki te wydają żydziacy, siedzący w urzędach. W obecnych zaś warunkach mało jest osób, które mogą wydać pięć pudów zboża.

Podobnie szykanują bolszewicy szkolnictwo. Zarządza niem żydek, Krzyżanowski. Pod specjalną opieką bolszewicką znajdują się ochronki i szkoły nasze, istnieje nawet szkoła polska średnia, ale program nauki i system — został całkowicie uzależniony od woli bolszewików. Oczywiście nie ma tam ani wychowania narodowego, ani religijnego, szkoła stała się kuźnią adeptów partji komunistycznej.

Jednakże akcja polskich komunistów nie cieszy się powodzeniem w masach. Ich organ

„Komunista“ ukazuje się tylko raz na tydzień i to mało kto go czyta. Społeczeństwo, a są to przeważnie masy robotnicze i włościańskie, odnosi się nieufnie do wszelkiej akcji komunistycznej i marzy o Polsce. Usiłowania zaszczerpienia trądu bolszewickiego wśród reemigrantów kończą się przeważnie niepowodzeniem.

Wogóle w masach polskich, dzisiaj pozostawionych samym sobie, widać bardzo silny wzrost samowiedzy narodowej. Bo jakżeż może być inaczej, gdy robotnik widzi, jak w dawnych lokalach polskich organizacji, gdzie o trzymywał pomoc materialną i duchową, dzisiaj mieszcza się... przytułki dla dzieci żydowskich! A żydów widzi wszędzie: w szkole, urzędzie, teraz zaś nawet od żydów uzależniony jest pogrzeb katolicki!

P.P.S. i „Wyzwolenie“ wrogiem żołnierza i rzemieślnika.

Może to i dobrze, że panowie socjaliści oraz wyzwolenicy coraz częściej się wypowiadają, dla czego naprawdę pracują. Może w ten sposób rozwieje się nareszcie złudzenie, że P.P.S. jest obrońcą robotnika, rzemieślnika, urzędnika itd.

Niedawno lewica sejmowa stanęła w obronie białorusinów — bandytów, szpiegów i morderców. Wkrótce potem przywódca klubu białoruskiego, poseł Taraszkiewicz, nadzwyczaj gwałtownie wystąpił przeciw osadnikom wojskowym na kresach, grożąc usunięciem ich z „dymem pożarów“.

I „Wyzwolenie“ oraz P.P.S. milczały.

Gdy poseł Rudnicki i inni ze Związku Ludowo-Narodowego wniosli nagły wniosek do rozszerzenia ustawy o udzielanie gwarancji skarbu państwa do sumy 2 miliardów na pożyczki dla drobnych przemysłowców i rzemieślników, postawienie z Wyzwolenia (Rudziński) i P.P.S. (Moraczewski) uniemożliwiło uchwalenie wniosku przed świętami. Wnieśli oni poprawkę, która zmieniła zasadniczo charakter wniosku. Domagali się mianowicie aby kredyty przyznawano na warunkach zabezpieczających państwo od spadku waluty. Tym sposobem dług mógł urosnąć do wysokości ruinującej rzemieślnika.

Ale co to obchodzi panów marksistów!

Gdy chodziło o miljardy na socjalistyczne współdziałanie, o takim zastrzeżeniu nie było mowy Oczywiście!

Bo panowie z P.P.S. stają w obronie Toepflitzów, Piwowarczyków, szpiegów ukraińskich i białoruskich, morderców, wrogów żołnierza, osadnika kresowego. Nie uznają też rzemieślnika polskiego!

Walka z religią

(x) Wobec aresztowania dziekana moskiewskiego księdza Zielińskiego, w Moskwie pozostało obecnie dwóch księży. Dla obsłużenia wszystkich katolików w Petersburgu jest tylko jeden ksiądz.

Listy krakowskie.

W blaskach wiosny... Numerus plenus iudeorum 32. filozofów Jagiellońskiej Wszechnicy. Kto o tem nie pisze... Sjoniska radość, a polski smutek! W porze przedświątecznej: rynek, nastroje politycznej atmosfery. Kiedyż będziemy większością?

Odmieniła Kraków wiosna! Niby drugie życie, nowe, po szarżynie, śniegu zimowej, a raczej zimnej porze siedmiu miesięcy... Znużdzila się też szara zima nietylko dziadkom pod kościołem Panny Marji, ale i paskarzom, którzy chowali brylanty, brokaty, by je coby prędzej wynieść na słońce, na upojenie ócz wiosennych biedaków, że oni obfitują w drogie, cenne materje, klejnoty, w wiosnę zewnętrznego życia, by tę wewnętrzną, słoneczną, zostawić niepodzielną ludziom serc i królewskiej pogody... Toteż plantami snują się korowody semiekich bogaczy, aby manifestować urok w dostatkach na polskiej ziemi, ich raj... Szczęśliwcy, zdobyli rynek zbytu w Polsce, a więc nieobchodzą ich już ani sprawa granic, ani waluty: Oni wszystko mają dla siebie. Zdobyli i Kraków, a wiosną też zdobyli miasta manifestują na ulicach, w parkach, za niedługo pewnie i w... kościołach, zamienionych w synagogi...

Zresztą i Polska im pomaga, aby zdobyli „numerus plenus“, gdyż przeciwko „clausus“

oświadczyło się 32. profesorów Jagiellońskiej Wszechnicy z WL. Kotem (leader „N. K. N.“) na czele! W Egipcie są czciciele kotów, w Polsce kot urósł do bohatera... Nie tamuje nikt żydom drogi do szczęścia, nauki, ale też nie trzeba na wspaniał, torować im drogę, aby się śmiali w kułak, że Polską... Koty rządzą... a myszy ją zjedzą! — — —

Bo, że pisze o tem p. Edwin Hauswald, na łamach „Tygodnia polskiego“, uderzając w ton frazesu i absurdu, obliczonego na efekt dialektyki akademickiej dysputy, to jeszcze nie racja stanu, narodu i duszy, która żywołowo broni się przed zalewem tego strasznego wznagającego się z dnia na dzień żywiołu żydowskiego, chcącego nami nietylko władać, ale i nas deptać

Radość sjonistów, że Rosja żydowska — sowiecka skazuje na śmierć ks. Biskupa Cieplaka, że kpi sobie z chrześcijańskiej Europy, a szczególnie polskich uczuć, gdy podpisuje wyrok, jakby na zbrodniarzy... Toteż nie pisze o tem „Nowy Dziennik“, zbywając gazetarską wzmianką, nie tając zresztą radości w tem milczeniu, gdy smuci się cała Polska i może szlachetni ludzie Europy, Ameryki, że w XX wieku tolerancji, tak się ją gwałci, gwoli ambicji żydowskiego, ukoronowanego Piłata w stolicy ongi carów, wielkiej, świętej Rosji...

Wyczuwa społeczeństwo polskie i prasa, tę żydowską w Polsce radość, gdy my okupujemy to uczuciem bólu i rozpaczem, a jedynie nie-

mym protestem uczuć i silnej afirmacji przeciwko gwałtom i nietolerancji bolszewicko-żydowskiej, a na którąby się rosyjska carska nawet nie zdobyła... Choćby w dniach ucisku!

Rynek Krakowski, sukiennice (ten Krakowski: „ponte di Rialto“) oraz sklepy, dyszą atmosferą świąt. W pełni poezji, ale też i beznadziejnego uporu drożyzny, która poświęca i uświęca w tradycji swój despotyzm wobec nędzy urzędniczej... Ceny „przedświątecznych“ artykułów strawiają zera, jak i bogate marzenia tych, którym, jak w bajce Andersena, śni się beda, tylko śnić... szynki, kielbasy i te bałki z rogu obfitości cukierki krakowskie... Sny biedaków spoczną na tej Wielkanocnej uczucie, niby puch pierwiosnka, aby się raczyli wybrańcy losu, zaś inni deklamowali życzenia „może potanieje“... „lód nie topnieje“... „słońce mi zaświeci“... „poco żaloso nieci“...

Już „Piast“ pisze o większości Orłan p. Witosa, Sądzi, że ta droga zmierza do czynów, bodaj jedynych, na jakie czeka Polska, aby raz spełniły się nadzieje narodu, pokładane w synach ludu, którzy wierzą w przyszłość Polski poprzez siłę większości, a nie te, trawiającej życie niezgody, rozbijającej strukturę i byt państwa na korzyść trzecich... Sądzi, że po „Zmartwychwstaniu“ powstanie ohlubny i chrobry czyn tej zgody — większości — — — „Piast“ zacznie od nowa budowę!

Podwawelski.

Pod znakiem żyda.

Gdzie wzrok zwrócisz w onej dobie,
Mówiąc krótko, wezwolano,
Żyd wciąż lezie w oczy tobie
Choćbyś nie chciał patrzeć na to!
Próżno myśl się twoja biedzi
Zapytaniem co to będzie?!
Gdy na żydzie żyd też siedzi
W każdym biurze i urzędzie!
Nam tkwią w głowach ideały —
Ustrojone w krzyżyk kłapy...
Żyd zaś w Polsce przemysł cały
Chytrze garnie w brudne łapy!
Liczna tu też zjeżdża zaraja,
Jak wiadomo — z wschodniej strony
Wszędzie widzisz nos gudyja,
Niezem haczyk zakrzywiony, —
Więc ogarnia nas już trema.
Jakby ptaków na wyraju.
Dla Polaka miejsca niema
Dziś we własnym jego kraju! —
Dziwy dzieją się w tym czasie,
Wstyd poprostu i ohyda!
Biedna Polska ginać zda się,
Na swym karku mając... żyda!...

Stanisław Żyżkowski (Eszet).

Polska straż parlamentarna.

Kancelarja Sejmu zajmuje się obecnie opracowaniem przepisów organizacyjnych o utworzeniu i utrzymaniu straży parlamentarnej. Według naszej informacji straż składać się będzie z jednego dowódcy i dziesięciu ludzi. Straż ta będzie miała charakter cywilny, a poza posiedzeniami będzie używana jako straż gmachu i obejścia Sejmu i Senatu. Straż parlamentarna będzie umundurowana. Mundury będą koloru granatowego lub ciemno-fioletowego z ponsowym kołnierzem. Na kołnierzu umieszczony będzie orzełek państwa i dwa guziki. Na piersiach nosić będą strażnicy numery porządkowe. Kurtki będą zapięte na dwa rzędy guzików z wypustkami tego samego koloru co kołnierz. Spodnie długie z taką samą wypustką. W czasie uroczystości straż nosić będzie sznury zwisające z prawego ramienia.

Stróż oszczędności.

Rząd generała Sikorskiego wpadł w istną pasję tworzenia rozmaitych komisarzy. Po osławionej anuszowej pamięci komisarza rządu miasta Warszawy przyszedł komisarz Hartleb, człowiek rzeczywiście twardy w... słabości dla spekulantów. Ale nie koniec na tem.

Na posiedzeniu dnia 26 bm. rozważała rada ministrów projekty zorganizowania akcji oszczędnościowej. Ma być mianowany specjalny komisarz oszczędnościowy. Przybywa więc jeszcze jeden komisarz, stróż oszczędności. Zadanie jego będzie polegało zapewne na... zmuszaniu obywateli do oszczędności. Może zakres władzy jego będzie tak rozległy, że opornych i rozrzutnych obywateli będzie miał prawo umieszczać w... więzieniu mokołowskiem. Bo w oszczędzaniu będzie chciał zapewne okazać silną rękę.

Ale w takim razie znajdzie się w niesłychanie trudnym położeniu. Będzie musiał bowiem rozpocząć akcję od pp. ministrów, którzy oszczędnością nie grzeszą, no i od komisarza Hartleba.

Małuczko, a czytać będziemy o mianowaniu „komisarza oszczędnościowego przy komisarjacie do walki z lichwą“.

Możeby już lepiej było powołać „komisarza oszczędności w tworzeniu komisarzy“.

„Nie popuszczaj nigdy ugoli Polakom“

TESTAMENT MIKOŁAJA I. Z R. 1835.

„Dziennik Archiwów Centralnych“ w Moskwie publikuje poraz pierwszy pełny tekst listu, który cesarz Mikołaj I. udaje się w r. 1835 do Kalisza na zjazd z Fryderykiem Wilhelmem III, a obawiając się śmierci w czasie tej podróży, napisał do syna swego późniejszego cesarza Aleksandra II.

List ten, będący testamentem Mikołaja I, jest banalny, nieciekawy i beztreściowy, świadczy tylko o miernocie duchowej tego władcy. W jednym tylko punkcie Mikołaj wyszedł po za banalną mieszaninę siły i sentymentalizmu, a to w punkcie dotyczącym Polski. Tu istotnie widzimy całokształt jego polityki wobec Polaków, określonej wyraźnie słowem „rusyfikacja“ polityki, której symbolem stała się cytadela warszawska. W tym też punkcie testamentu doszukacie się można źródła polskiej polityki jego następców i pierwszej inspiracji słynnych słów Aleksandra II do Polaków *point de reveries*.

Oto co pisze Mikołaj I. w 19 punkcie swego testamentu:

„Nie popuszczaj nigdy ugoli Polakom; umocnij to co zostało rozpoczęte i staraj się dokonać ciężkiego zadania rusyfikacji tych prowincji, nie osłabiając w niczem środków które zostały podjęte“.

Czem się „czł“ „czł“ „czł“ „czł“ „czł“ „czł“ „czł“ „czł“ „czł“ „czł“

„Pseł Dymowski (Ch. D.) wniósł ciekawą interpelację do Rządu w sprawie zażydzenia defensywy politycznej. Konfidentom płaco no miliardowe koncesjami. Okazuje się, że jeden z takich konfidentów Abraham Hartmann zamiast pensji żąda koncesji na wywóz za granicę jaj lub produktów rolnych. Urzeczywistnieniem jego pomysłów zajęła się Komenda policji, Ministerstwo spraw wewn., a nawet jakoby sam Prezydent Ministrów.

Na zasadzie poparcia przez Gł. Komendę policji otrzymał Hartmann pozwolenie na wywóz 10 wagonów wyki.

Obecnie wniósł podanie o pozwolenie na wywóz 3 wagonów jaj. Podanie to zostało wysłane z Ministerstwa spraw wewnętrznych (Ch) a popieranie jest przez swego depart. bezpieczeństwa publicznego, który to podanie właśnie właśnie podpisał.

Protektorowie Hartmannowi zaznaczają w podaniu, że gdyby ze względu formalnych (!!) zachodziły jakieś trudności w wydaniu pozwolenia Hartmannowi, należy je wystawić na nazwisko Schraibera (Buska 8).

Pos. Dymowski w interpelacji swej podaje nazwiska całego szeregu żydów, którzy zostali zaangażowani na agentów defensywy, a pracują w niej „honorowo“ t. j. bez pensji, celem otrzymywania tylko koncesji.

Kobieta przy oświadczeniach.

Jak zachowuje się kobieta, gdy słyszy po raz pierwszy pytanie: „Czy chce pani zostać moją żoną?“ Czy zgadza się odrazu czy też odwleka ostateczną decyzję?... Ile razy mężczyzna musi powtórzyć oświadczenie — aby zostać przyjętym?

Takie pytania podniosła Mrs Mackenzie, która przed londyńskim trybunałem rozwodowym — wystąpiła ze skargą rozwodową przeciw swemu małżonkowi — po jednorazowym pojęciu małżeńskim. Mrs Mackenzie powiedziała przed sądem, że mąż jej oświadczył się w przeciągu 36 dni 160 razy — zanim zdecydowała się go poślubić.

Jedno z londyńskich pism rozpisało z tego powodu ankietę na temat: jak zachowuje się kobieta przy oświadczeniach?

Pewien 45 letni mężczyzna, który był już dwa razy żonaty daje cyniczną odpowiedź:

„Kobieta mówi ;nie“ tylko wtedy, gdy jest zupełnie pewną mężczyzny, jeśli zaś obawia się, aby jej nie umknął — to woła „tak“ zanim mężczyzna skończy oświadczenie“.

Inny małżonek pisze, że wogóle nigdy nie oświadczał się swojej żonie: „Po pewnym czasie gdy nabrałem przekonania, że moja wybrana mnie kocha — poleciłem jej, aby powiedziała rodzicom, że się z nią żenię... I ona to natychmiast uczyniła“.

Dyrektor pewnej wielkiej firmy handlowej powiada:

„Wogóle formalne oświadczenie uważam za rzecz przestarzałą... Chyba tylko skończony idjota nie zdaje sobie sprawy z tego, czy go kobieta chce lub też nie“.

Siedemnastoletnia dziewczyna przemawia całą szczerością: „Ponieważ mężczyzna jest innej natury niż kobiety, więc to kobietom winno przysługiwać prawo oświadczenia. Niema sensu, aby kobieta czekała na oświadczenie mężczyzny. Jestem przekonana, że gdyby kobiety pierwsze się oświadczały, to byłoby znacznie więcej szczęśliwych małżeństw“.

Mussolini i małżeństwo księżniczki Jolanty.

Ślub księżniczki Jolanty z hr. Caryl odbędzie się 7 kwietnia rb. w kaplicy Paulińskiej w Kwirynale. Kaplica od roku 1870 była zamknięta. Małżeństwo pobłogosławi jeden z kardynałów, ślub cywilny udzielony będzie przez p. Mussoliniego, jako Notariusza Korony Sabaudzkiej. Natychmiast po tej uroczystości p. Mussolini otrzyma łańcuch orderu Annuncjaty wraz z przywiązaniem do tego tytułu „kuzyna króla“.

Odpowiedzi od Redakcji.

Politykowi. Dotychczas nie otrzymaliśmy wiadomości jakoby pan Aszkenazy złożył protest przeciwko uznaniu wschodnich granic Polski przez wielkie mocarstwa.

Januszowi B. Czy istnieją w Łódzkiej cu kierniach i restauracjach ograniczenia procentowe dla chrześcijan nie wiemy; Musi się pan poinformować u właścicieli tych zakładów.

Na koncertach filharmonicznym można rozmawiać po polsku jeśli jest z kim.

Mojżeszowi Bożaliewemu. Dotychczas nie zanotowano wypadków mordu rytualnego popełnianych przez członków T-wa „Rozwój“ na żydach. O ile nam wiadomo w statucie nie istnieje paragraf głoszący o dogmacie krwi. Dlaczego pan przypuszcza, że zarzynanie świń przez członka T-wa „Rozwój“ miało być alegoryczne?

Je podatku płaca multimiljardery ży owscy.

Jak haniebną jest nasza gospodarka i jak żydostwo korzystając z niej przy pomocy rozmaitych sabesgójów utytułowanych, rabuje na miljarde Skarb Państwa, daje lwowska „Gazeta Codzienna“ parę przykładów:

Oto multimiljarder żydowski Siegal właściciel szeregu kamienic, olbrzymiej fabryki likierów i wódek, wielkich parcel we Lwowie — trudniący się pozatem szeregiem paskarskich interesów zapłacił za rok 1922 podatku wraz z daniną 32,000 mp.

Multimiljarder Rotter Lajzor właściciel olbrzymiego składu i fabryki wódek i likierów na Zniesieniu we Lwowie, właściciel fabryki octu, właściciel kamienic i tp., który prowadził milionowy pasek artykułami spożywczymi — otrzymał jako wymiar podatku wraz z daniną, aż 50,000 mkp.

Bezczelny ten multimiljarder nawet tego dotąd nie zapłacił, gdyż wniósł rekurs.

Multimiljardery żydowscy bracia Lubin na Zniesieniu, właściciele fabryki i kamienic zapłacili jako podatek z daniną za rok 1922 około 10,000 mkp.

Podczas gdy pierwszy lepszy niedzarsz sklepikarz — Polak płacił za ten sam rok więcej jak 70,000 mkp.

„Gazeta Codzienna“ zapytuje Ministerjum Skarbu, czy nie należałoby wysłać ostrej komisji śledczej, któraby ustaliła na jakiej podstawie władze skarbowe we Lwowie wymierzyły humorystycznie wprost niski podatek multimiljardowym hyenom żydowskim.

Zatuszowana milionowa manipulacja bankowa.

Przed kilku tygodniami stała się w Warszawie niezwykła rzecz, komentowana szeroko przez warszawski „Kurier Czerwony“ z tem jednak, że o aranzach głośnej sprawy mówi się w Warszawie po cichu.

Do rady prawnego i dyrektora jednego z banków wpadł zrozpaczony jego siostrzeniec również dyrektor innego banku, zeznając mu z płaczem, że przegrał 300 milionów z pieniędzy bankowych. Pan radca z całym spokojem wysłuchał swego siostrzeńca i zapytał ile jeszcze mógłby wy dostać z kasy, dopóki się sprawa nie wyda. Na odpowiedź że pół miljarda, kazał mu przynieść kwotę, składającą się z dolarów, lei i funtów, a mając pieniądze w ręku, pospieszył do prezesa rady nadzorczej banku siostrzeńca.

Temu oświadczył że siostrzeniec zdefrandował 800 milionów z głupoty, on jednak, (wujaszek) zamierza zwrócić mu z własnej kieszeni 200 milionów „aby sprawa nie stała się głośna“. Zarazem prosił o szybkie wystawienie dobrego świadectwa dla siostrzeńca, aby nie miał trudności w uzyskaniu posady zagranicą.

Stało się wszystko, jak sobie pan radca życzył. Siostrzeniec dostał jeszcze 100 milionów i świadectwo na podróż, a pan radca zatrzymał dla siebie 200 za fatygę.

Ofiary

Do dyspozycji rodziny ś. p. El. Niewiadomskiego

Nr. 579 Hupińska mk. 10,000
 Na święcone dla chorych żołnierzy.

Nr. 580 Hupińska 10,000
 Na T.wo Rozwój.

Nr. 581 Hupińska 10,000
 „ 594 Polityło 5,000

Na sieroty po pol. żołn.

Nr. 584 Jędrzejczak, Krystera, Urbaniak, Wróblewska 4,000
 „ 590 Dębski 5,000
 „ 591 Roszkowski Bol. 5,000

Na święcone dla żołnierza.

Nr. 585 Dolawski Józef mk. 40,000
 Do dyspozycji red. „Rozwoju“.

Nr. 586 Od Kobiet Polek z Łasku 12,600
 Na święcone dla inwal.

Nr. 587 Uczniowie i uczennice kl. III a szkoły powszech. Nr. 29 mk. 8,050
 Na weterana 1868 Nowakowskiego.

Nr. 588 Wąrowski Antoni mk. 3,000

„ 589 Bezimiennie 10,000
 „ 593 N. N. 10,000
 „ 609 Urzęd. główn. zakł. przem. Scheiblera i Grohmana 71,000

Na najbiedniejszych.

Nr. 591 Dla uczczenia ś. p. księdza P. Wróblewskiego w 10-tą rocznicę śmierci „W.“ mk. 30,000

Na Czerwony Krzyż.

Nr. 596 Zjednoczenie Rzeźników 100,000

Na inwal. wojennych.

Nr. 597 Zjednoczenie Rzeźników 100,000
 „ Sąd pok. 7 okr. od Probka Adolfa w spr. C Nr. 84 | 23 35,000

Na stypendium dla niezamożnych uczniów.

Nr. 598 Zjednoczenie Rzeźników 100,000

Na schronisko dla dzieci przy kościeł Sw. Stan. Kostki.

Nr. 599 Zjednoczenie Rzeźników 100,000

Na schron dla dzieci przy kościeł ewangel. Sw. Trójcy.

Nr. 600 Zjednoczenie Rzeźników 50,000

Na schron dla dzieci ewangel. po pol. żołn.

Nr. 601 Zjednoczenie Rzeźników 50,000
 Na Dom Starców i Kalek.

Nr. 582 Ofiary „Strycza“ 10,000
 „ 583 Marciniak Stefania 5,000
 „ 595 Zjednoczenie Rzeźników 100,000
 „ 602 Tuczyska H. 10,000
 „ 603 Zebrane na imieninach u p. Marii Nowickiej mk. 73,000

Na pomnik Kopernika.

Nr. 606 Aleksandrowicz Jan 4,000

Na moralnie zniechęcone dzieci.

Nr. 608 Wyznaczone przez Urząd Rzeczniczy 3 mies. komorne za pokój umeblowany (Piotrkowska 85 I n. dom frontowy) p. Kinder Zofia mk. 18,000

Na komitet przeciwgazowy.

Nr. 604 Sąd pok. 7 okr. od Kantz. Bijoch w sp. Karaj nr. 1889 mk. 1,300

Na nagrobek ś. p. El. Niewiadomskiego

Nr. 609 Zebrane na rzecz p. Opieczynski 14,000

Sala Filharmonij.

Wykonawczyni: **NINA TARASOWA**
FELIKSA SZYMANOWSKIEGO (fortepian)
 — PROGRAM ZUPEŁNIE NOWY —
 Bilety do nabycia w kasie Filharmonij (okienko Nr. 1) codziennie od godz. 10-1 i od 5-7 w wieczorem. (541d)

znakomita odtwórczyni pieśni cygańskich i ludowych różnych narodowości z udziałem

Wtorek dnia 3 kwietnia 1923 r. o godzinie 8:30 wiecz. ostatni koncert przed wyjazdem do Ameryki.

CORSO

Program świąteczny.

1-sza seria! EDDIE POLO

w na wybitnym czym obra sie amerykańskim p. t.

Pierścień Satana.

542d

Zawodowa Szkoła kroju szyćcia i robót ręcznych

Odnazona złotym medalem
Mistrzini techn. A. KOPYŁOWSKIEJ
 Łódź, Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania, kurs szyćcia i mierzenia, kurs wszelkich robót ręcznych, robót treblowskich, słojd drzewny, piłkowy, introligatorstwo, koszykarstwo, zdobnictwo, rysunki i wycinanki. Dla nauczycielek, robót kursy dopełniające. Po skończeniu kursie uczennice otrzymują świadectwo. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10-1 i od 6-8. Sprzedaż fasonów papierowych. Uczennice przyjezdne mogą być na stałe. 4835K1

Fabryczny skład wyrobów wełnianych i bawełnianych pod firmą

„Najtańsze źródło”

Łódź, Dzielna 36, Telef. 13-87.
 poleca stale na składzie:

Sukna i korty fabryki: K. Bennioba, S. Barcińskiego B. Wake
 Dział bawełniany: Szajbier i Groman, Krusze Ender, I. K. Poznański i in. firm

UWAGA: Taniej niż wszędzie, bo w prywat. meşzk. — Hurt i Detal. — 5700k1

„MARGOT”

PIOTRKOWSKA 64.

Konfeksja i bielizna damska

Łowickie wełniaki na metr nadające się do dekoracji mieszkań.

Dział Zakopiański:

pantofle, serdaka, torebki, tańki typowe, rzeźby, pućka batikowe.

Ceny przystępne lecz stałe! (584k)

Fortepianista

lub fortepianistka może otrzymać natychmiast zaęcie za wysokim wynagrodzeniem. Z. i zać się: CASINO, Piotrkowska 67, od g. 11-1 i od 4-7 codz. 5908b

Sezon 1923. Orkiestra Filarm. w Łodzi.
 Zarząd i sekretariat Piotrkowska Nr. 79.

25-ty Poranek Muzyczny (Ludowy)

„Muzyka „olska”
 Dyrekcja Bronisław Szulc
 Solistka Helena Aronsonówna (fortepian)
 w programie: Utwory Moniuszki, Nuskowskiego i Karłowicza (Ransoja litewska) 640sb1

W poniedziałek 2 kwietnia, o 12 w poł.
4 ty PORANEK ŚWIĄTECZNY
 „Ostatnie nowości operetkowe”
 Dyrekcja BRONISŁAW SZULC.

Solistka **EMMA KUŁOWIKA** (śpiew)
 W programie: Straus; Uwertura „Zemstra Nietoperza”; Offenbach; Barcarola i Menuet z op. kom. „Opowiesć Hoffmana”; Callman; „Bajadera”; Christine; „Dziś”; J. zeł Szulc Tria i „Flan.”

Bilety na wszystkie koncerty do nabycia w gmachu Filharmonij przy kasie Nr. 2, od 10-1 i od 3-7.

Na wypłatę!

„Ekonom” Górny Rynek 5/6.

Wszelką garderobę: męską i damską, bieliznę, obuwie, towary lokcyjne, koldry, watowe i pikowe, serwety i t. p. Przyjmuje się obstalunki podług najnowszych modeli. 5890s1

Tow. Orkiestrowe „Alma”

na Starem Mieście, przyjmuje zamówienia na zabawy i różne występy, komplet zgranej orkiestry dętej i smyczkowej. W adomość a p. Płacka ul. Brzezińska Nr. 10. 552s1

Panna w średnim wieku, z dobremi świadectwami poszukuje posady gospodyni. Oferty do „Rozwoju” pod „E. Z.” 2073-5

Zaginął

pies rasy wilczej wabi się. Niek proszę odprowadzić za nagrodą na ul. Nowo Cegielnia na 108. m. 23 do Matery Stanisława Ostrzega się przed nabyciem takowego 559s

Na wypłatę! Firanki, portjery, 10-ary misie, damskie, białe P. Chari Piotrkowska 79 podwórko 56b1

E. Majeranowski

132 PIOTRKOWSKA 132

1-e piętro front.

Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Ceny przystępne. Firma egzystuje od 1885 roku. 590s1

Od niedzieli wielki świąteczny program!

Ulubieniec Łódzian
znakomity artysta

HARRY PEEL

Ulubieniec Łódzian
znakomity artysta

w najnowszej swej kreacji sensacyjnym dramacie o. t.

„Zaginiona kolja”

Początek przedstawień o 3 ej.

(5894-1)

Początek przedstawień o 3 ej.

MEBLE gabinetowe kryte skórą i gobelinem DYWANY

Fabryczny skład: fotelek metalowych Konrada Jarmuszkiewicza i S-ki Materace Wyrobów E-ci Thonet

Kompletne urządzenie pokoi:

Stołowych, Sypialnych, Salonowych, i Gabinetów Meble koszykowe Meble białe. Kuchnie białe.

Magazyn mebli Wł. Romiszewskiego Łódź, Piotrkowska 116.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty z zakresu stolarstwa i tapicerstwa. (5899d5)

Na nadchodzące święta!

FIRANKI

5832dc

w wielkim wyborze jako też bielizna, konfekcja i manufakturę po cenach bardzo przystępnych.

STELZNER i WEBER Piotrkowska 141.

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

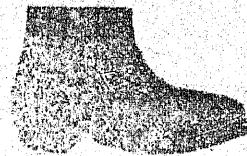
przyjmuje przepisywania na maszynie i udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografu. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej. Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) № 33, m. 3 (obok poczty) 57b58

Kinematograf

do sprzedania lub też częściowo wyprzełam t. j. fortepian motor siły 4 konie, dynamo, 200 krzesel, aparat i ekran. Wiadomość: Pabjanice ul. Kilińskiego 27, L. Grambor. 518s5

„Swój do swego”

Polska Konkurencja Obuwia!



Pierwsza hurtownia na Łódź i okolice; która pobija wszystkie ceny konkurencyjne. Uwaga: czerwone szyldy z napisem „Swój do swego”.

Składy własne Drewnowska № 33, Łagiewnicka 23 (tak zwany Słomiany Rynek).

Baczność Rozwojowcy!

za legitymacją rabat. Przyjeżdżajcie oglądać i niewierząc przekonacie się, że u nas najtaniej, taniej jak u żydów. Za przejazd tramwajem zwracamy. Męskie kamizy modne fasony wyrób własnych warsztatów, od 100.000 do 120.000. Lalki 135.000. Damskie fasony najświeższe, pantofelki czarne, żółte i lakierki od 7.500 do 100.000. Transportem co tydzień przychodzą gotowe. Męskie czarne i żółte 65.000, Damskie czarne i żółte po 65.000, pantofelki czarne i żółte po 45.000.

UWAGA: Prosimy zwracać uwagę na czerwone szyldy „Swój do swego”. (503d3)

„Płata ratami !!!”

Każda rodzina może się zaopatrzyć w białe towary (bielizniane), gotowe damskie palta i płaszcze, gotową męską garderobę, purpury, pościelowe, barchany, flanelę, surówki, firanki, kołdry, serwety i gotową bieliznę i inne.

„WYGODAPOL” Konstantynowska 3, w podwórzu. Ogłoszenie zachować! (5856-10)

Książki do nabożeństwa

poleca w wielkim wyborze biur „PROMIEN”

Łódź, Piotrkowska 81.

Sprzedaż wyłącznie hurtowa. 505b5

S. LIBERMAN

Krawiec damski ul. Dzieła № 1.

zawiadamia niniejszym Sz. Klientelę iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon wiosenny i letni UMAGA; Na żądanie Sz. Klienteli robota może być wykończona w przeciągu 48 godzin. (6658d10)

NASTIONA wszelkie polecają

Składy L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r.

w Łęczycy i w Łodzi ul. Andrzeja 10

Cenniki na żądanie. (495-6)

Na raty!

Zakład zegarmistrzowski-jabi'erski

A. Cweigenbauma

Łódź, ul. Główna № 61.

Poleca: Nakrycia stołowe, platerowe, zegary ściennie, budziki, zegarki i dewiski pierwszorządnych firm oraz obrączki ślubne, koleczyki i pierścionki.

Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje. 5833b

Drzewka-jesiony

4-ro letnie po 1500 mk. sztuka sprzedaje. Zarząd Dóbr Puczniew, Poczta Lutomiernsk. 527s

Pokoju

skromnie umeblowanego, możliwie z wolnym wejściem poszukuje kawaler od 1 lub 15 kwietnia, w okolicy Al. Kościuszki (Polska, Miłsza, Gdańska i t. d.) łaskawe oferty, z podaniem ceny i ewent. warunków, pod „S. S. 200” do adm. „Rozwoju”. 5878b5

Sprzedaż rowerów używanych części nowe do sprzedania, komplet gum „Continental” 100 tys



Piotrkowska 178 Krzemieński. 51615

Placę

150% drożej kupuje brylanty, złoto, srebro zegarki, stare zęby, garderobę Konstantynowska 7, Milich prawa oficyna, I-sze piętro

2 place.

przy ul. Spornej - do sprzedania. Blizsza wiadomość u K. Szraibera ul. Piotrkowska 225 sklep bławatny. 5852k3

GLINA

do oddania

darmo

w większej ilości. Al. 30 ślusarki 41. 429-0

Poszukuję

w li w pobliżu Łodzi na sezon letni, możliwie z meblami. Złotych proszę składać do „Rozwoju” pod „Cena obywatela”. 5859b



Są farby do włosów, które dobrze farbują, ale szkodzą.
Są farby, które nie szkodzą włosom, ale źle farbują.

„JUVENOL”

barwi szybko i dokładnie na naturalne kolory, nadaje włosom miękkość i połysk, zupełnie nieszkodliwy i łatwy w użyciu

Zadajcie w perfumeriach i składach aptecznych.

Parfumerie d'Orient, Varsovie.

5514b

Teatr świetlny
„Nowości”

PRZYGOŁY KAPITANA LINCOLNA

Pierwszy raz w Łodzi!
amerykański dramat w
6 aktach p. t.

w roli głównej **ELMO LINCOLN** nieokonywany wspólnik w doku **EDDIE POŁA**
1. Statek na wodach oceanu, 2. Sprzysiężenie załogi, 3. Kontrabanda dla powstańców, 4. Nieślusne oskarżenie kapitana, 5. Rewolucja w Wenezueli, 6. Zwycięstwo wojsk rządowych. 1-szy seans codziennie o godz. 5.30 p. n. w niedzielę i święta o godz. 3-ej po połud.
UWAGA: Ceny miejsc na 1-sze seansy niższe o 50 proc. **ANONS:** Następny program od 6-go kwietnia „Katęgi Sybiru” — Szlakiem krwawych dzieł z walk o wolność z carskim despotyzmem i ochroną rosyjską. 5897s1

Przedsiębiorstwo budowlane

„ROZBUDOWA”

Łódź, Dzielna 37, telefon 81.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Wykonuje wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące
Zrzeszenie techników i pracowników budowlanych.
Zrzeszeniowcy są zarazem wykonawcami robót.

531s1

Pneumatyk „Michalina Cable”
Stock pełnych gum „Bergougnan”
Aksesorja samochodowe, wyroby „Boscha”

Biuro Agenturowe
„MOBILE”
właśc.
Wł. Sieradzki
Łódź, Juliusza 4
5901b

Sprzedajemy zarybek karpia

wagi kopa od 2 1/2 do 6 funtów.

Wiadomość: Administracja majątku „Piorunów”
Poczta Lutomiersk, powiat Łódzki. 535s1

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,

zaprasza swoich członków na

Ogólne Informacyjne Zebranie

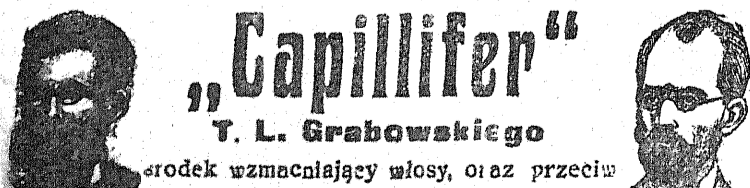
które odbędzie się w czwartek dnia 5-go kwietnia r. b. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Traugutta № 4. (Krótka), w bardzo ważnych sprawach dotyczących Właścicieli Nieruchomości. 5896s1

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Wyprowadzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163.

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju według systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nawiązują wprawy i gustu. Specjalny oddział artystycz. haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cełowe, lub świadectwa prywatne. Na miejsca duży wybór manekinów. 536d1



„Capillifer”

T. L. Grabowskiego

Środek wzmacniający włosy, oraz przeciw łupieżowi. Warszawa, Al. Jerozolimskie 68
Uwaga! wysyłam za załączką pocztową. 5696.1

Poszukuję

wspólnika z kapitałem mam koncesję na wywórnę wódek
Oferty do Rozwoju dla „Okazja” 523s1

Zakład Krawiecki

Leopolda **Staszkowskiego**

przeniesiony został na Piotrkowska rog Czerwonej

Poleca się nadal łaskawym względom P. T. Klienteli. 5819b

Kupuję

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję — zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachowania 52 naprzeciw lombarda i p. L. Milich. 213K2C

A jednak najtaniej!

Palta, Suknie, Bluzki, Spodniczki, Fartuchy i Bieliznę
Kupić można w firmie

„Wulka”

Łódź Piotrkowska 157
Ceny b. przystępne 532K6

Dr. F. Srusiewicz

ul. Andrzeja 11
Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9 — 11 i od 5 — 7 i pół. Panie od 5 — 6. 5324K6

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 144 róg (Ewan jenczej). Godz. przyjęć od 9 — 2 i 6 — 8. dla pań 5 — 6. 532K

My sprzedajemy dopóki czas starczy — natłaje: —
Ceskie garnitury
panta i spodnie
ostatni krój z modnych towarów oraz dziecinne — ubiory. —
Piotrkowska 100
i Filia 16.
Szmochal i Rozner, Łódź

DRUKARNIA „ROZWÓJ”
Łódź, Al. Kościuszki 41.
Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa.

W myśl uchwały Komisji Gospodarczej przy Kasie Chorych m. Łodzi z dnia 22 stycznia r. b. Kasa Chorych z dniem 1-go kwietnia r. b. rozpoczyna wydawnictwo dwutygodnika p. t.

„Wiadomości Kasy Chorych m. Łodzi”

Pismo ukazywać się będzie 1 i 15-go każdego miesiąca. Obok działu urzędowego, t. j. komunikatów, sprawozdań, ogłoszeń, rozporządzeń i przepisów władz nadzorczych oraz wiadomości z życia wewnętrznego Kasy Chorych, pismo zamieszczać będzie artykuły ogólne z dziedziny ubezpieczeń społecznych. Na treść numeru pierwszego złożyły się artykuły następujące:
Od Redakcji. — Wymowa cyfr. — W pałacej sprawie. — Zgłaszanie członków. — Obowiązki pracodawców. — Jak się chronić od gruźlicy. — Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie przepisów wyborczych dla Kas Chorych. — Naprawa Ustawy o Kasach Chorych. — Z życia Kasy. — Ogłoszenia.
Redakcja i administracja mieszczą się w Centrali Kasy Chorych przy ul. Wólczańskiej № 22.
Przedpłata miesięczna wynosi Mk. 400.
Cena numeru pojedynczego Mk. 200.
Pismo nabywać można w Centrali, Lecznicach oraz ambulatoriach Kasy Chorych m. Łodzi.

Komisarz Kasy Chorych m. Łodzi
(—) Dr. ED GIEBARTOWSKI 5905b)

Na raty!
Meble tanie i moderne całe komplety oraz po edynce przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie według najnowszych modeli. **U w a g a:** Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie i przyjmujemy rzeczy w zamian.
F. KRZYŻOWSKI i S-ka, Zakład stolarski Napiórkowskiego 7, przy Górnym Ryjku. 584k7)

Rok założenia 1816.

Rok założenia 1816.

ORYGINALNE LIKIERY

FRAENKLA

Specjalność.

Curacao Triple Sec
Eckan O O
Cordial Medoc
Morelówka

Fraenkiel i Synowie S. A.
Biała (Małopolska).

(5887b4)

Piotrkowska № 67

" CASINO "

Piotrkowska № 67

W poniedziałek dnia 2-go i w niedzielę dnia 8-go kwietnia o godz. 12 w poł odbędą się dwa ostatnie świąteczne przedstawienia

„BAJEK”

dla młodzieży i dzieci o nowych i zupełnie odrębnych programach.

5877db1

Dnia 2-go kw. „Czarowisko wiosny”, obrazek fantastyczny ze śpiewami i tańcami. Dnia 8-go „Królewskie zrekowiny”, widowisko fantastyczne z tańcami, wykonane przez zespół uczniów p. PASZKE-FOLAKOWEJ; reżyseruje p. TADEUSZ LESZCZYC, p. BENEDYKT HERTZ wypowie nieznaną w Łodzi bajkę własnego układu ilustrowaną przezroczkami. Czwartą i piątą gawędę o rytmie i ruchu, ilustrowaną przez uczennice szkoły i muzykę z dziećmi na widowni poprowadzi p. PASZKE-FOLAKOWA. Tańce solowe i zbiorowe Aktualne a pocieszne historyjki wypowie ulubieniec naszych dzieci p. TADEUSZ LESZCZYC. Bilety na oba przedstawienia do nabycia w kasie teatru „Casino” codziennie od g. 4 i pół do 10, w dzień przedstawienia od g. 10-ej r.

Łódzka Straż Ognioowa Ochotnicza

W sobotę, dnia 7 kwietnia r. b., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali III-go oddziału przy ul. Sienkiewicza 54

Walne Zgromadzenie

członków Łódzkiej Straży Ogniowej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania.
- 2) Wybór przewodniczącego.
- 3) „ sekretarza i asesorów.
- 4) Odczytanie protokołu z Ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 5) „ sprawozdania za rok 1922.
- 6) „ protokołu Komisji Rewizyjnej.
- 7) „ budżetu na rok 1923.
- 8) Wybór 6-ciu członków Zarządu na miejsce ustępujących.
- 9) „ 3-ch „ do Komisji Rewizyjnej.
- 10) „ Komendanta.
- 11) „ Wice-Komendanta.
- 12) „ Gospodarza.
- 13) Wybory po 2 kandydatów na brandmistrzów I, II, III i IV oddziałów.
- 14) Wolne wnioski.

U w a g a: Wnioski winny być zgłoszone na ręce Zarządu na tydzień przed terminem Zebrania t. j. do dnia 1 kwietnia r. b.

Zarząd i Komenda
Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

P. S. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie członków na Zgromadzenie tak czynnych, jak i popierających. 5859b3

Administrator majątku

ze świetnymi świadectwami i długoletnią praktyką, zmieni po sady Wymagania skromne. Łaskawe oferty pod „Rola” w administracji Rozwoju. (5365ds)

Bednarski Stanisław

zagubił dwa weksle po 500,000 mkp., wystawione przez B-ei Tarnowskich, dn. 25/III, płatne 1-go kwietnia. Zastrzeżenie zrobie, Takowe nie ważne. 526b5

BROWAR

Gustawa Keilicha

Orla 25 poleca;

dla smakoszków!!!

386s10

„Porter”



na Święta

znakomite

piwo w syfonach

pilzeńskie i monachijskie i „Porter”

Polecam po niskich cenach!

Zegary wszelkich typów i konstrukcyj
Zegarki kieszonkowe i bransoletkowe

Obrączki ślubne oraz wielki wybór najmodniejszej biżuterji.

Wszelkie reparacje najpracyjniejszych mechanizmów zegarowych uskuteczniam we własnej pracowni.

Zakład zegarmistrzowski - jubilerski

Jan Chmiel

Łódź, ul. Nawrot 4.

511q

LUNA

Wielki świąteczny program!

Arcydzieło amerykańskie!

„W szponach tygrysa”

Sensacyjny dramat w 6-iu aktach.

W rolach głównych:

Claire Adams, Karol Gantroort, Bertram Grassby i 5-0 letni Jack Coogan znakomity partner Chaplina.

Malpy, lwy, tygrysy odgrywają najważniejsze role w powyższym filmie.

5888d1

Piękność

uzyska się przy użyciu **Kremu ORO**

5892s1

Małe ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przędzalnica Piotrkowska 108 6262-0

Tylko 40 proc. na raty firanki, obrusy, ręczniki, frote, trykouna, towary i okienne najtaniej najwygodniej u Rubaszki Kilińskiego 40. 2048-3

Kupuję meble, dywany, garderobe, futra maszyny do szycia, płacę najlepiej. Łącznie 6 go Sierpnia (Benedykta) 18 m. 13. 1914-1

Kredensy, szaty, bielizna, łóżka, stoły, krzesła, otomana, biurka sprzedam. Sienkiewicza 59, oficyna, drugie wejście, drugie piętro m. 26, Piechnota. 2061-1

Sprzedam drzewka owocowe różnych gatunków po niskiej cenie. Wiosna Dąbrówki, Malice przy szosie Piątkowskiej, T. Rodak. 282-3

Klepy rozmaite, gospodarstwa młyny, domy, wille, fabryki, place. Komu pilno sprzedać kupię temu uczciwie pomogę. „Pośrednik” Piotrkowska 197. 2045-1

Galanteryjne towary: męskie damskie, bielizna, krawaty, pończochy, skarpetki poleca sklep Marji Czempik Główna 17. 2058-3

Okazja!!! Sprzedam 2 damskie palta, Miłsza 42, front, II piętro, Nazarska. 2097-1

Sklep spożywczy z mieszkaniami na sprzedaż. Ul. Anny 19. 2098-1

Plac przy Sienkiewiczu w d. sprzedania. Wiadomość: Pabjanicka 69. 2100-4

Rower w dobrym stanie sprzedaje warsztat mechaniczny Główna 11. 2123-6

Maszyny pończoszarne kupuję, sprzedaje, przyjmuje do reperacji. M. Szreter, Piotrkowska 185. 2120-1

Sprzedam sklep spożywczy z pokojem i kuchnią w dobrym punkcie. Rzgowska 68, róg Łącznej. 2130-5

Ładny 200,000 do 500,000 szt. sprzedam. Wiadomość: Konstancyńska 5, m. 2. 2128-5

Do sprzedania garderoba jesionowa z lustrem o trzech drzwiach. Piotrkowska 284-51 oficyna, Górny Rynek. 2125-1

Sprzedam rower, wolne koła i szprycy czteromiejscowego. Senatorska 18, m. 65. 2138-1

Domy kamienice, place, gospodarstwa, małe ziemskie, działki lasu na letniki ma do sprzedania „Współpomoc”, Konstancyńska 15. 2122-5

Ładny kredens restauracyjny, bufet, lodówkę maszynową, pralnię, bieliznę i t. d. ma do sprzedania „Współpomoc”, Konstancyńska 15. 2960-3

Różne:

Kuszerka Pipikowa przyjął i panie nie scope i przyjeżdżają. Piotrkowska 182 m. 14. 1995-7

Potrzebny tokarz drewniany. Pańska 67, Jan Stonecki. 2101-1

Służąca potrzebna zaraz. Łąkowa 22, m. 7. 2099-1

Ogrodnik z kilkunastoletnią praktyką, z dobrymi świadectwami, kawaler, poszukuje posady od zaraz. Oferty pod „Ogrodnik” do „Rozwoju”. 2115-2

Zadinał pies żółty, duży, dogłębny, mieszany z obrożą i szwi. Wiadomość: Lutomska 25, dozorca. 2039-1

Przybił się pies, rasy wiołaków, podpalany. Odebrać można za zwrotem kosztów. Franciszkowska 38, Słonek. 217-1

Młoda panienka poszukuje mieszkania jako sublokator. Oferty składać pod „Sublokator”. 2112-2

Młoda panienka poszukuje pokoju z meblami lub bez. Oferty składać do „Rozwoju” pod „Pokój”. 2110-1

Włoka pszenna 0000 nadeszła. Dom Handlowy, Zenon Łubieński, Sienkiewicza 40. 2113-1

Włoka żytnia nadeszła. Reprezentacja Spółki A/c. Handlu Ziemioplodami, Sienkiewicza 40. 2111-1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki języków. Kilińskiego 86-3 (druga brama). 2108-2

Nauczycielka gimnazjalna poszukuje pokoju (woli bez mebli) doskonałe zapłaci, doda lekcje francusk. Oferty do „Rozwoju” pod „W. K. 15” lub Andrzeja 35 m. 5. 2137-2

Starsze małżeństwo, bezdzietne poszukuje 1-2 pokoi z kuchnią lub bez. Wysokie komornie, odstępne. Oferty: „K. O. 22”. 136-2

Dziewczynka lat 14-15 uczciwych rodziców potrzebna do posługi na przychodnie. Pracownia pończoch, Piotrkowska 185. 2124-1

Bezwarunkowo usunie pieniądze

krem ORO.

5888s1

Cyklisi i Najtaniej na rowice lub kupicie rower u Sierpińskiego, Kilińskiego 86. Klient Grzeika. 2126-2

Zaginęła dziewczynka lat 5, w szarej sukience, tartuszkach, duktowanym i w bamboszkach. Uprząż się odrodzić: Gubernatorska 36, m. 14. 2122-1

Dom Handlowy - Komosowa „Współomoc” Konstancyńska 15, przyjmie kilka agentów. 2151-5

Służąca do wszystkiego, umiatająca gotować, potrzebna. Radwańska 43 m. 9. 2134-1

Młotki ziemskie, gospodarstwa domowe, wale, młyny, interesy handlowe ma do sprzedania biuro Paszyckiego, Piotrkowska 90, telefon 840. Bydgoszcz Dworcowa 15. 2129-10

W. Salwa, Łódź, Skwerowa 10. Poleca kwiaty, nasiona, kłaczę georgijn, krzaki jaśminu i ligastru fance kwiatów letnich i zimotrwałych. 2127-15

Zagubione dokumenty

Wojciechowski Władysław zagubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Płocku. 2095-1

Pietrzak Konstanty zagubił kartę powołania z 1898 roku, wyd. w P. K. U. w Koninie. 2090-1

Michalski Wincenty zagubił kartę powołania, wydaną z P. K. U. Łódź. 2121-3

apelusze damskie tanio, modnie, elegancko i solidnie przerabia i nowo wykonuje. Kujawska Nawrot 57, m. 7, piawa oficyna. III piętro. 2135-4

Wojciechowski Roman zagubił dowód osobisty oraz zaświadczenie bezterminowego urlopu wydane w Koninie. Znalazcę upraszam o odniesienie za wynagrodzeniem Andrzeja 48. 2129-1

MINS VENUS

Wojciechowski Antoni zagubił kartę demobilizacyjną wyd. w P. K. U., Włocławek. 2106-2

Dizner Walde nar zagubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane z P. K. U. w Łodzi. 2114-2

Wycharski Władysław zagubił kartę powołania wyd. w P. K. U. Łódź. 2116-2

Najwyższy czas dla Pań używać **krem ORO,** który udelikatnia cerę. 5892b

Na raty! Święta nadchodzą! Na raty! Spieszcie zakupić ubiory damskie i męskie, bieliznę i t. p. — tylko w firmie — 5905b

„Oszczędność” Włoczańska 43, I-sze piętro, front.

Cena ogłoszeń przed tekstem w tekście 300 mk., za tekstem 300 mk., z wyjątkiem 300 mk., wśród drobnych 300 mk., nagroty 300 mk., za wiersz milimetrów lub jego niepełny 100 proc. drożej. Stronice przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 kolumny, za tekstem 5 kolumn. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 8-jej, po 8-jej obniżają się 50 proc. Za bezterminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa ogłoszka obniża się 25 proc. od dnia zmiany bez przedłożenia „Rozwoju” można zamawiać w Zgłoszeniu w Pabjanicach u n. Zatorskiego ul. Zamkowa, tabelkowe i fantazyjne 50 proc. drożej.